

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI



AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

LISTOPAD – GRUDZIEŃ 2016
NR 11-12 (218-219)

ISSN 1429-3064



Portret JM rektora (w kadencjach 2008–2012 oraz 2012–2016) prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka odsłonięto 16 grudnia w Sali Senatu. Twórcą obrazu jest Agnieszka Frąckowiak, absolwentka obecnie Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

W NUMERZE:

Celem nadrzędnym dalszy rozwój Uniwersytetu. Rozmowa z Jego Magnificencją Rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Janem Pikulem (<i>Jerzy Lorych</i>)	2
Podziękowania dla JM Rektora prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka za osiem lat współpracy (<i>Jerzy Lorych</i>).....	4
Uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin oraz 46-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Bogdana J. Wosiewicza (<i>Zbigniew Sroka</i>)	5
Jubileusz 80-lecia urodzin prof. dr. hab. Tadeusza Sęka (<i>Marian Lipiński</i>)	7
Medal im. Michała Oczapowskiego dla prof. dr. hab. Jerzego Wiśniewskiego (<i>Małgorzata Mańska</i>).....	8
Odnaczeni podczas obchodów Dnia Patrona na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (<i>Ewa Strycka</i>).....	9
VII Koncert Galowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (<i>Paweł Antkowiak</i>).....	10
SUKCESY NAUKOWE	
Profesor dr hab. Henryk Jeleń nowym członkiem korespondentem PAN (<i>Małgorzata Majcher</i>).....	11
Różnorodność biologiczna lasów i ich produktywność – publikacja w „Science” (<i>Andrzej M. Jagodziński</i>)	12
WSPOMNIENIA	
60 lat pracy naukowej prof. dr. hab. Tadeusza Perkitnego (1902–1986). W trzydziestą rocznicę śmierci (<i>Wojciech Kokociński</i>).....	13
Uniwersytet Przyrodniczy w latach 2013–2016 (<i>Jerzy Lorych</i>)	15
Ekonomiczne losy absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – leśnicy górą (<i>Tomasz Jankowski</i>).....	16
DWADZIEŚCIA LAT AGROTURYSTYKI NA UNIWERSYTECIE PRZYRODNICZYM W POZNANIU	
Turystyka wiejska. Nauka – Edukacja – Praktyka (część 3) (<i>Anna Jęczmyk, Sylwia Graja-Zwolińska, Magdalena Maćkowiak, Janusz Majewski, Aleksandra Spychała, Jarosław Ugliś, Krzysztof Kasprzak</i>)	18
WIEŚCI O NASZYM PATRONIE	
Pamiętaliśmy o naszym patronie... (<i>mm, es</i>)	19
Kapliczka w Alei Filozofów (<i>Ewa J. i Włodzimierz Buczyński</i>)	20
Uchwalenie strategii rozwoju turystyki przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego (<i>Krzysztof Kasprzak</i>)	21
Podróże nieudacznika (<i>Jolanta Węgiel</i>).....	23
STARE WARCIAŃSKIE POCZTÓWKI BOGDANA J. WOSIEWICZA	
Co nas może szczególnie zainteresować na pocztówce? (<i>Bogdan J. Wosiewicz</i>)	25
Klimaty. Wernisaż malarski w Bibliotece Głównej (<i>Waldemar M. Idzikowski</i>)	27
WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ	
Sukcesy naszych sportowców (<i>Karolina Dopierała</i>)	28
WIEŚCI Z KOŁA PTTK	
Góry Wałbrzyskie i ich Pogórze ze Szczawną Zdroju (<i>Jerzy Świgoń</i>)	31

WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Członkowie Rady Programowej:

Dorota Swędrzyńska
Dorota Wrońska-Pilarek
Paweł Maćkowiak
Edward Roszyk
Hanna Piekarska-Boniecka
Dorota Piasecka-Kwiatkowska
Emilia Wytykowska-Sroka
Jakub Hadyński
Krzysztof Dudek
Emilia Zawieja

Redaktor naczelna:

Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:

60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel. 618 48 77 80
tel. kom. 502 19 82 46

Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl

Skład i łamanie:

SCRIPTOR s.c.

Druk:

Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

Korekta:

Paulina Wierzbicka

Fotografie na okładce:

strona pierwsza: Ewa Strycka;
druga: Krystyna Madelska-Pawlak;
trzecia: Feliks Czarnociński, Andrzej Matuszewski
i Jerzy Świgoń;
czwarta: Biuro Rektora UP

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść merytoryczną artykułów odpowiadają autorzy.



Fot. Krystyna Madelska-Pawlak



Celem nadrzędnym dalszy rozwój Uniwersytetu

Rozmowa z Jego Magnificencją Rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Janem Pikulem

– Jerzy Lorych: Magnificencjo, wybór nowego rektora rozpoczyna kolejny rozdział w życiu uczelni. Od 1 października 2016 r. odkryto nową kartę w historii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Przed Panem oraz Pańskimi najbliższymi współpracownikami – prorektorami – bardzo poważne wyzwania na najbliższe cztery lata.

– Rektor Jan Pikul: Tak jak zaprezentowałem w programie wyborczym, chcę kontynuować dotychczasową politykę z akcentem na innowacyjność, na uniwersytecką nowoczesność, i to pod każdym względem. Poszanowanie tego, co jest najlepsze. Jeśli będą radykalne zmiany, to tylko takie, które mogą wynikać m.in. ze znowelizowanej ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym lub z zapowiadanej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nowej ustawy dotyczącej zmian w tej dziedzinie. Dzisiejszą pozycję uniwersytetu przez osiem ostatnich lat współtworzyłem z kolegami z kierownictwa na stanowisku prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą oraz pierwszego zastępcy rektora, prof. Grzegorza Skrzypczaka. Byłem współtwórcą strategii uczelni na lata 2016–2022 i siłą rzeczy identyfikuję się z tym dokumentem.

– Zatem jako współautor nowej Strategii rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego ma Pan sprecyzowany, gotowy program działania i określone cele strategiczne.

– Oczywiście, moim nadrzędnym celem będzie dalszy rozwój uniwersytetu, umacnianie jego rangi i autorytetu nie tylko wśród szkół o podobnym profilu kształcenia. Celem moim jest utrzymanie chlubnych tradycji studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu, datujących się od blisko stu lat. Ten historyczny fakt mnie i moich współpracowników zobowiązuje, aby dotychczasowy wizerunek uczelni ciągle poprawiać zarówno od strony dydaktycznej, jak i innowacyjnych w treści wyników badań naukowych. Także pod względem dalszej zmiany oblicza kampusu uniwersyteckiego, czyniąc starania o pozyskanie środków finansowych z funduszy Unii Europejskiej na rozwój infrastruktury, na modernizację obiektów naukowo-dydaktycznych, rozwój kadr i doskonalenie funkcjonalności organizacyjno-administracyjnej uniwersytetu.

– I to będzie Pańską dewizą w kierowaniu uczelnią?

– Tak, moją dewizą jest przede wszystkim utrzymanie dotychczasowej wysokiej pozycji naszego uniwersytetu. Proszę pamiętać, że przed nami niż demograficzny, co stawia dodatkowe wyzwania. To jest nasze „być albo nie być”, aczkolwiek w obliczu planowanych przez rząd zmian w systemie dotowania uczelni finansowanie nie będzie zależne jedynie od liczby studentów. Nasze działania skierowane będą głównie na umacnianie i rozwijanie dotychczasowego dorobku edukacyjno-badawczego, a z tym się wiąże doskonalenie procesu kształcenia, oraz na doskonalenie, jak wspomniałem, nowoczesnego zarządzania uczelnią. Ciągłe dostosowywanie oferty edukacyjnej do zachodzących zmian społecznych i gospodarczych.

– Kolejna sprawa: badania naukowe i powiązanie ich z gospodarką, czyli współpraca nauki z biznesem...

– Będziemy coraz większy nacisk kładli na to, by wyniki badań, które mają potencjał komercyjny, były transferowane do zainteresowanych przedsiębiorstw. Będąc jeszcze prorektorem, zabiegałem o powołanie na uczelni jednostki, której zadaniem będzie promowanie osiągnięć badawczych naszych naukowców oraz pomaganie naukowcom w uzyskiwaniu patentów i rejestracji wzorów użytkowych. Przed blisko dwoma laty uchwałą Senatu powołaliśmy Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Dotychczasowa działalność CliTT potwierdziła słuszność utworzenia tej ogólnouczelnianej jednostki. To był nasz przysłowiowy strzał w dziesiątkę w zbliżeniu nauki do praktyki. Efekty tego już mamy. Świadczy o tym liczba umów już zrealizowanych i przygotowanych do wdrożenia. Nie chciałbym zapeszać, bo sprawy związane z transferem nowych, innowacyjnych technologii idą w dobrym kierunku. Naszą rolą jest wspieranie w upraszczaniu drogi od wynalazku do praktyki. Kierownictwo CliTT otrzymało także zadanie poszukiwania środków na własny rozwój, na zwiększenie zatrudnienia. Planujemy powołanie brokerów innowacji i utworzenie uczelnianych spółek celowych. Będziemy też nagradzać najbardziej aktywnych naukowców w pozyskiwaniu środków na badania.

– Panie Rektorze, tuż przed zakończeniem poprzedniej kadencji powołano do życia oczekiwany na uczelni Dział Marketingu i Komunikacji. Oczekiwany, bo komunikacja zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna pozostawiała wiele do życzenia.

– Nie ma chyba uczelni, która by nie miała z komunikowaniem się problemu. Rozmawiamy w okresie, gdy jeszcze nie ma, ale gdy ten wywiad się ukaże, na pewno będziemy mieć nową profesjonalną stronę internetową, spełniającą wymogi obowiązujących przepisów. Strona główna będzie kompatybilna ze stronami wydziałowymi, instytutów i katedr. Nad tym czuwa powołany Dział Marketingu i Komunikacji, który ma za zadanie budowanie dynamicznego i pozytywnego wizerunku uniwersytetu. W skład Działu weszły dotychczasowe: Biuro ds. Promocji i Współpracy z Praktyką, Biuro Karier oraz rzecznik prasowy. A wracając do strony internetowej, to bardzo ważne jest uwzględnienie zwiększającej się liczby studiujących u nas obcokrajowców i z myślą o nich pewne fakty powinny być prezentowane także w języku angielskim. To jest nieodzowne, by studenci zagraniczni na bieżąco otrzymywali informacje o naszym uniwersytecie. Promocja będzie prowadzona na poziomach wydziałowym i uczelni.

– Ambicją każdej uczelni w Polsce jest rekrutowanie na studia kandydatów z zagranicy, czyli internacjonalizacja akademickości.

– Analizując dotychczasową sytuację, jeśli chodzi o studentów zagranicznych, liczba studiujących obcokrajow-



Fot. Jerzy Lorych

JM Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Jan Pikul

ców z roku na rok się zwiększa. Jeszcze kilka lat wstecz studiowało na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu kilkunastu takich studentów. Dziś kształcimy ponad siedemdziesięciu słuchaczy z innych krajów. I tu nie mówię o tych, którzy byli na wymianach, czyli studentach uczestniczących w programie Erasmus+. Jednakże na tym nie poprzestaniemy. Zależy nam na kandydatach, którzy podejmą naukę na studiach magisterskich i doktoranckich, tacy bowiem kandydaci mają już podstawowe przygotowanie. Będziemy dążyć, aby utalentowani przybysze z innych krajów chcieli wybierać jako miejsce swoich studiów i kariery naukowej nasz uniwersytet. Muszą to być studia w języku angielskim, a kandydaci z kierunku wschodniego nie zawsze znają ten język w stopniu, który uprawniałby do należytego opanowania wiedzy. Ponadto obcokrajowcy, którzy aplikują, mają trudności wizowe, zwłaszcza z krajów trzecich, mam tu na myśli np. Irakijczyków, Kurdów lub kandydatów z Bangladeszu czy Rosji. Pod tym względem najlepiej się nam układa współpraca ze stroną chińską, a to dzięki osobistym zabiegom prof. Romana Hołubowicza. Chcemy rozszerzać ofertę kształcenia do standardów międzynarodowych z uwzględnieniem zwiększenia mobilności i kontaktów studentów, doktorantów i naukowców na stażach zagranicznych. W ramach Akademickiego

Poznania promowaliśmy ostatnio Uniwersytet Przyrodniczy, wspólnie z innymi poznańskimi uczelniami, na dalekim Tajwanie oraz w Moskwie i Kijowie. Teraz oczekujemy na rezultaty tych działań.

Na zakończenie powiem o tym, co dęczy wszystkich pracowników. Dzięki ustawie deregulacyjnej, która obowiązuje od 1 października br., będziemy eliminować nadmiernie rozbudowaną na uczelni biurokrację, zwłaszcza w obiegu dokumentacji. Będziemy upraszczać wszelkie biurokratyczne procedury. Planujemy też rozbudowę zintegrowanego systemu sieci informatycznej. Tym samym zwiększona zostanie w zarządzaniu e-administracja. I co istotne, zamierzamy wprowadzić przekazywanie większych uprawnień na wydziały, czyli stopniową decentralizację. Nie sposób w krótkiej rozmowie powiedzieć o wszystkich zamierzeniach. Odwołuję się tu do mojego programu wyborczego oraz do dokumentu *Strategia rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na lata 2016–2022*.

– Magnificencjo Rektorze, dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Lorych

Podziękowania dla JM Rektora prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka za osiem lat współpracy

Koniec ośmioletniego pracowitego i twórczego kierowania Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu przez prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka odbił się szerokim echem wśród wielu instytucji, organizacji samorządowych różnego szczebla, parlamentarzystów, uczelni, fundacji, towarzystw naukowych, osób indywidualnych, zaprzyjaźnionych z Uniwersytetem Przyrodniczym, z którymi ustępujący rektor współpracował w trakcie sprawowania dwóch kadencji. Z kronikarskiego obowiązku zacytuję najciekawsze zdania z nadesłanych adresów. Między innymi w liście do JM rektora Jana Pikula z okazji inauguracji roku akademickiego, prezydent RP Andrzej Duda przekazał specjalne podziękowanie dla prof. Grzegorza Skrzypczaka za osiem owocnych lat na stanowisku rektora.

Oto fragmenty innych adresów: „Będę wspominał współpracę jako bardzo konstruktywną i adekwatną do wielkopolskiego ducha pracy organicznej” – Roman Sławiński, prezes PAN Oddział w Poznaniu. „Podziwiałem Twoją niezwykłą umiejętność tworzenia przyjaznego klimatu wśród całego akademickiego grona” – Andrzej B. Legocki, członek rzeczywisty PAN. „Jestem wzruszony, zawsze będę pamiętać piękną uroczystość nadania mi doktora honorowego. W znacznej mierze było to dzieło Pana Rektora” – ks. Michał Heller. „Proszę przyjąć zapewnienie o mojej wdzięczności za zgodną i udaną współpracę w czasie mijających kadencji pełnienia przez Szanownego Pana funkcji Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego” – ks. Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański. „Proszę o przyjęcie gratulacji i słów uznania za decyzje i dokonania, jakie były Pana udziałem w ośmioletnim sprawowaniu obowiązków Rektora” – Stefan Pruszyński dr h.c. UP. „O prawdziwej wartości każdego człowieka świadczy nie to, co posiada, lecz to, czym potrafi się dzielić z innymi” – Krysztyna Łybacka, posłanka do Parlamentu Europejskiego. „Wyrażam przekonanie, że pod egidą Pana Rektora dokonał się niezwykle rozkwit i wzrosła ranga Uniwersytetu, który stał się uczelnią z przyszłością” – Zbigniew Ajchler, poseł na Sejm RP. „Najserdeczniejsze podziękowania za liczne inicjatywy podejmowane na rzecz rozwoju szkolnictwa wyższego w regionie” – Paweł Arndt, poseł na Sejm RP. „Jestem przekonana, że dotychczasowe zaangażowanie Pana Rektora, wszelkie działania i inicjatywy oraz osobisty wkład w rozwój Uczelni, tak jak do tej pory, będą kontynuowane przez następcę i będą przekładać się na jej rozwój” – Izabela Ewa Kwiatkowska, Konsul Honorowy Republiki Austrii. „Z sukcesem wywiązywał się Pan Profesor z powierzonych zadań, potwierdzając wysokie kompetencje, wiedzę i profesjonalizm” – Marek Woźniak, marszałek Województwa Wielkopolskiego. „Szczególne podziękowania kieruję za Naszą wieloletnią współpracę podczas sprawowania przeze mnie funkcji Wiceministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi” – Zofia Szalczyk, przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. „Składam serdeczne podziękowania, wyrażając uznanie dla wieloletniego zaangażowania w rozwijanie Uczelni z poznańskim samorządem. Wierzę, że efekty będą widoczne również w przyszłości, z korzyścią dla rozwoju miasta jako ośrodka nauki i kultury” – Grzegorz Ganowicz, przewodniczący Rady Miasta Poznania. „Dobra

i życzliwa atmosfera współdziałania między miastem oraz Uniwersytetem zaowocowała wieloma przedsięwzięciami. Z otwartością podchodził Pan do projektów realizowanych w ramach Programu »Akademicki Poznań« – Jacek Jaśkowiak, prezydent Miasta Poznania. „Mam nadzieję, a nawet jestem przekonany, że w wielu sprawach nadal będę mógł korzystać z Twojego doświadczenia. Uważam, że to właściwe miejsce i właściwy czas, aby powiedzieć: dziękuję – dziękuję za wszystko” – Włodzimierz Sady, rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. „Panie Rektorze, dziękuję za Pana życzliwość okazywaną Uniwersytetowi Przyrodniczemu we Wrocławiu i mnie osobiście oraz wspólne spotkania w ważnych dla naszej społeczności wydarzeniach” – Roman Kołacz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. „Dostrzegając potrzeby szerokiej społeczności akademickiej, potrafilismy współdziałać w celu spełnienia misji akademickiego Poznania. Dziękując za zaangażowanie, profesjonalizm i rzetelność, które były gwarancją standardów najwyższej jakości” – Bronisław Marciniak, rektor UAM. „Serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności za codzienną współpracę i gotowość do rozwiązywania wszystkich problemów w duchu wzajemnej życzliwości. Nasze działania i osiągnięcia przejdą do historii, ale przyjaźń i wzajemna życzliwość pozostanie na zawsze” – Jacek Wysocki, rektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. „Chciałbym, aby wspominając czas kierowania tak znamienitą Uczelnią wziął Pan Profesor pod uwagę oprócz ciężkiej pracy, chwil radosnych i smutnych, również wdzięczność wszystkich tych, którym pomogły Pana wiedza i doświadczenie” – Tomasz Łodygowski, rektor Politechniki Poznańskiej. „W ciągu ośmiu lat uczelnia kierowana przez Pana podjęła wiele działań poświęconych swojemu patronowi Augustowi Cieszkowskiemu, aby Jego imię znajdowało godne miejsce w świadomości współczesnych” – ks. Przemysław Kompf, proboszcz parafii Wierzenica oraz Ewa i Włodzimierz Buczyńscy, „Wierzeniczenia”.

Po zakończeniu ośmioletniej kadencji wpłynęło wiele listów od instytucji i osób z podziękowaniami za wieloletnią owocną oraz twórczą współpracę z uczelnią i osobiście z jej rektorem, prof. Grzegorzem Skrzypczakiem, który złotymi zgłoskami na trwałe zapisał się w 65-letniej historii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Jerzy Lorych



Uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin oraz 46-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Bogdana J. Wosiewicza

W dniu 12 października 2016 roku na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin oraz 46-lecia czynnej pracy naukowej prof. dr. hab. Bogdana Wosiewicza. Organizatorem Jubileuszu był Instytut Budownictwa i Geoinżynierii, a honorowy patronat nad nim objęli JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Jan Pikul oraz dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, dr hab. Jerzy Bykowski, prof. UP. Na uroczystość licznie przybyli pracownicy różnych jednostek uniwersytetu, a w szczególności rodzimego Wydziału. Wśród gości nie zabrakło też osób spoza naszej uczelni, reprezentujących różne ośrodki naukowe, a także przedstawicieli urzędów, stowarzyszeń i jednostek gospodarczych, z którymi Jubilat współpracował.

Obchody jubileuszu otworzył dyrektor Instytutu Budownictwa i Geoinżynierii, dr hab. inż. Wojciech Tschuschke, prof. nadzw. UP. Po oficjalnych słowach powitania w imieniu JM rektora głos zabrał prorektor ds. Studiów, prof. dr. hab. Cezary Mądrzak. Złożył Jubilatowi serdeczne gratulacje. Warto przypomnieć, że prof. Wosiewicz w latach 1996–2002 (dwie kadencje) pełnił funkcję prorektora ds. studiów w zespole ówczesnego rektora naszej uczelni, prof. dr. hab. Jerzego Pudełko. Profesor Mądrzak w swej wypowiedzi nawiązał do działalności Jubilata na tym stanowisku, podkreślając w szczególności Jego zasługi w podnoszeniu jakości kształcenia zarówno na poziomie uczelni, jak i na forum krajowym

(działalność w PKA). W dalszej części uroczystości gratulacje Jubilatowi złożył dziekan Wydziału, dr hab. Jerzy Bykowski. W ciepłych słowach pogratulował osiągnięć oraz przypomniał, że był swego czasu studentem Profesora. Sylwetkę prof. Wosiewicza oraz jego osiągnięcia zawodowe przedstawił dr hab. inż. Zbigniew Sroka, wieloletni współpracownik i pierwszy doktorant Jubilata. Na zakończenie załączył kilka słów o zainteresowaniach hobbystycznych prof. Wosiewicza – o rzeźbie w drewnie, kolekcjonowaniu dawnych pocztówek i żeglarstwie. W imieniu pracowników Instytutu Budownictwa i Geoinżynierii wyraził nadzieję, że mimo przejścia na emeryturę Profesor nadal będzie uczestniczył w prowadzeniu dydaktyki i badań naukowych w jednostce.

Kolejnym punktem uroczystości było wystąpienie prof. dr. hab. Leszka Nogowskiego, który wiele lat współpracował z Jubilatem w zakresie organizacji procesu dydaktycznego na uczelni. Wystąpienie miało bardzo serdeczny i osobisty charakter, podkreślało znaczenie działań i osiągnięć Jubilata w jakości kształcenia akademickiego. Profesor Nogowski na zakończenie określił Jubilata lakonicznie, ale bardzo pochlebnie: „porządny człowiek”.

Kolejny punkt programu przygotowali współpracownicy Jubilata z Zakładu Mechaniki i Metod Komputerowych, jednostki, którą przez wiele lat kierował. Ta interesująca prezentacja multimedialna zatytułowana „Czy naprawdę znacie profesora Bogdana Wosiewicza?” trwała niecałe dziesięć minut,



Jubilat odbiera kwiaty i gratulacje od prorektorów: prof. dr. hab. Cezarego Mądrzaka, prof. dr. hab. Krzysztofa Szoszkiewicza oraz prof. dr. hab. Romana Gornowicza



Życzenia od władz dziekańskich: dziekana dr. hab. inż. Jerzego Bykowskiego oraz prodziekan dr. inż. Anny Szymczak-Graczyk



Spotkanie okolicznościowe – życzenia od prof. dr. hab. Henryka Mikołajczaka



Pamiątkowe zdjęcie Jubilata z wypromowanymi przez niego doktorami (od lewej: dr inż. Zbigniew Walczak, dr inż. Ireneusz Laks, Jubilat – prof. dr. hab. inż. Bogdan J. Wosiewicz, dr hab. inż. Zbigniew Sroka, dr inż. Daniel Zawal)



Fot. S. x archiwum Zbigniewa Sroki

Wypowiedź Jubilata, prof. dr. hab. inż. Bogdana J. Wosiewicza

zawierała wiele informacji o Jubilate, od najmłodszych lat poczynsz, aż do dnia dzisiejszego i została bardzo pozytywnie przyjęta, także przez Jubilata i jego rodzinę. Ciekawym elementem uroczystości był występ artystyczny zespołu „Simitu Duo” w składzie: Jakub Kaszuba – obój, baryton oraz Michał Gajda – akordeon. Obaj wykonawcy są absolwentami Akademii Muzycznej w Poznaniu, są również laureatami ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów muzycznych.

Na koniec części oficjalnej spotkania głos zabrał Jubilat. Podziękował zebranym za uczestnictwo w uroczystości, a współpracownikom z Instytutu za jej organizację. Podkreślił: „wszyscy w jakiś sposób mnie wzbogacili”. Szczególne słowa podziękowania skierował do Profesora Henryka Mikołajczaka oraz Profesora Jerzego Pudełko. Nie zabrakło też serdecznych słów przekazanych Małżonce.

Uczestnicy uroczystości otrzymali jubileuszową monografię „Modelowanie przepływów w ośrodkach porowatych oraz w sieciach rzecznych” opracowaną pod redakcją dr. hab. inż. Zbigniewa Sroki oraz dr. hab. inż. Wojciecha Tschuschke.

Uroczystość zamknęło spotkanie okolicznościowe, w czasie którego była okazja do złożenia Jubilatowi osobistych życzeń. Obchody jubileuszu prof. Wosiewicza zostały włączone w program IV Konferencji Naukowo-Technicznej „Eksploracja i oddziaływanie dużych zbiorników nizinnych”, Uniejów 12–14 października 2016. Po zakończeniu uroczystości na uniwersytecie część gości oraz sam Jubilat udali się więc do Uniejowa, aby wziąć udział w obradach tej konferencji.

dr hab. Zbigniew Sroka

Jubileusz 80-lecia urodzin prof. dr. hab. Tadeusza Sęka

Profesor dr hab. inż. Tadeusz Sęk urodził się 15 października 1936 r. w Jędrzejowie. Tam też w 1945 r. rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym. Po ukończeniu dziewiątej klasy kontynuował naukę w dwuletnim technikum budowlanym w Kielcach, które ukończył w 1953 r. Od 1 lipca 1953 r. rozpoczął pracę w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Starachowicach, gdzie po krótkim okresie stażu samodzielnie prowadził budowy i remonty obiektów administracyjnych i mieszkalnych na terenie powiatu starachowickiego. Następnie od 1 stycznia do 31 sierpnia 1955 r. kontynuował pracę w podobnym przedsiębiorstwie w Jędrzejowie. W latach 1955–1958 studiował na Wydziale Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Wrocławskiej. Po likwidacji tego wydziału studenci i wykładowcy zostali przeniesieni na Politechnikę Poznańską, którą prof. Tadeusz Sęk ukończył w 1961 r. Pracę magisterską napisał na temat „Analiza potrzeb w zakresie mechanizacji rolnictwa dla województwa zielonogórskiego”. Egzamin końcowy zdał z wynikiem bardzo dobrym. W tym samym roku podjął w pracę w Katedrze Mechanizacji Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu na stanowisku asystenta. Od 30 czerwca 1962 do 30 września 1968 r. pełnił tam funkcję starszego asystenta. W 1968 r., po uzyskaniu stopnia doktora nauk rolniczych za pracę „Wpływ niektórych właściwości fizycznych gleb piaszczystych na opory orki przy różnych prędkościach” (wykonaną pod kierunkiem prof. Stanisława Weresa), otrzymał nominację na stanowisko adiunkta. W 1975 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych za pracę „Badanie procesu cięcia w przyczepie zbierającej”, nadany uchwałą Rady Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Z dniem 1 października 1975 r. został powołany na stanowisko docenta. W lipcu 1986 r. Rada Państwa nadała Tadeuszowi Sękowi tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w lutym 1995 r. decyzją Ministra Edukacji Narodowej został profesorem zwyczajnym.

Od 1975 r. prof. Tadeusz Sęk był kierownikiem Zespołu Naukowo-Dydaktycznego Mechanizacji Produkcji Roślinnej, a od 1978 kierownikiem Zakładu Eksploatacji Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Funkcję tę pełnił do czasu przejścia na emeryturę. W latach 1975–1978 był wicedyrektorem Instytutu Mechanizacji Rolnictwa ds. naukowych, a w latach 1978–1981 i 1987–1993 prodziekanem Wydziału Rolniczego. Z dniem 30 września 2007 r. prof. Tadeusz Sęk przeszedł na emeryturę.

W początkowym okresie pracy w Katedrze Mechanizacji Rolnictwa włączył się w prowadzone tam badania nad pracą elementów roboczych narzędzi rolniczych. Na ten właśnie temat napisał pracę doktorską. Następnie prowadził prace konstrukcyjne i badania mechanizacji produkcji kompostów oraz parowania gleby. Zbudowana przez niego maszyna do przewietrzania i przesiewania kompostu uzyskała patent (PRL 65725) w 1972 r.

Głównym tematem zainteresowań naukowych i zawodowych prof. Tadeusza Sęka były zagadnienia związane z eksploatacją maszyn do produkcji roślinnej. Specyfika wykładowego przedmiotu (eksploatacja maszyn i urządzeń rolniczych) wymagała biegłej znajomości konstrukcji maszyn, ich parametrów technicznych i eksploatacyjnych oraz układów technologicznych, w jakich maszyny te powinny współpracować. Prezentowanie studentom najnowszych osiągnięć mechanizacji rolnictwa wymagało uczestnictwa

w imprezach, na których demonstrowano nowoczesną technikę. Pan prof. Tadeusz Sęk wielokrotnie uczestniczył w międzynarodowych wystawach i targach w kraju i za granicą (Hanower, Herning, Amsterdam, Bolonia, Brno, Lipsk, Kielce), a także na Międzynarodowych Targach Poznańskich „Polagra”, gdzie od 1987 r. jest członkiem komisji i prezerentem wyrobów zgłaszanych do Złotego Medalu MTP.

W roku akademickim 1966/1967 przebywał na stypendium rządu austriackiego w Wyższej Szkole Rolniczej w Wiedniu. W Związkowym Instytucie Naukowo-Badawczym Maszyn i Ciągników Rolniczych (BVPA) w Wiesenburgu uczestniczył w badaniach testacyjnych i eksploatacyjnych maszyn rolniczych. Poznał tam nowy typ maszyny do zbioru objętościowych produktów rolniczych – przyczepę zbierającą. Po powrocie do kraju prof. Sęk spopularyzował to nowe rozwiązanie techniczne, prezentując jego zalety eksploatacyjne. Nową maszyną zainteresował się POM w Opalenicy, który przy współpracy profesorem podjął się jej produkcji. Za prace wdrożeniowe do produkcji zespół twórców (w tym prof. Sęk) uzyskał wyróżnienie I stopnia NOT w Poznaniu. W 1984 r. prof. Sęk otrzymał indywidualną nagrodę wojewódzką za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki.

Aby rozszerzyć funkcjonalność maszyny do zbioru objętościowych produktów rolniczych, zaprojektowano urządzenie tnące, które uzyskało patent (PRL 77490). Przeprowadzone badania nad optymalizacją jego parametrów były podstawą do opracowania rozprawy habilitacyjnej, która została wyróżniona w 1976 r. indywidualną nagrodą MNSZWIT. Materiały z literatury i doświadczeń zdobytych podczas stażu w Austrii prof. Sęk wykorzystał do opracowania monografii *Przyczepy zbierające*, za którą w 1979 r. otrzymał indywidualną nagrodę III stopnia.

W kierowanym przez prof. Tadeusza Sęka Zakładzie prowadzono wszechstronne badania związane z techniką rolniczą – głównie zbioru objętościowych produktów paszowych, ich obróbki (współautor patentu PRL 156325 za zespół walców do siewczarni), techniki ochrony roślin oraz nakładów energetycznych całych procesów technologicznych. W 1990 r. KBN przyznał prof. Sękowi grant na wykonanie pracy „Badania nad zmniejszeniem energochłonności produkcji buraków cukrowych”, który był podstawą kilku prac doktorskich i jednej habilitacyjnej.

Profesor dr hab. Tadeusz Sęk stworzył w Zakładzie warunki do rozwoju kadry naukowej. W latach 1983–1987 trzech współpracowników, z czego dwóch było doktorantami Profesora, zakończyło przewody habilitacyjne (były to pierwsze habilitacje w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa AR w Poznaniu). Pod Jego kierownictwem powstało jeszcze dziewięć prac doktorskich.



Fot. archiwum Mariana Lipińskiego

Profesor dr hab. Tadeusz Sęk

Profesor Sęk wykonał 19 recenzji prac doktorskich oraz 11 recenzji przewodu habilitacyjnego i o stanowisko docenta. W 1989 r. uzyskał Nagrodę MEN za osiągnięcia w kształceniu kadry naukowej. Był opiekunem ponad 150 prac magisterskich.

Uruchomienie w 1966 r. nowego technicznego kierunku studiów „mechanizacja rolnictwa” wymagało opracowania materiałów dydaktycznych dla studentów. Za zestaw trzech skryptów do tego przedmiotu w 1985 r. prof. Sęk odebrał zespołową nagrodę III stopnia MNSzWiT. Profesor jest również autorem i współautorem ponad 180 publikacji naukowych,

naukowo-technicznych oraz popularyzujących wiedzę i wyniki badań, 45 opracowań i 24 skryptów, podręczników oraz monografii z dziedziny eksploatacji maszyn rolniczych.

Za działalność naukową, dydaktyczną i wdrożeniową został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaczeniami regionalnymi i resortowymi. Był kilkakrotnie wyróżniany nagrodami rektorskimi.

prof. dr hab. Marian Lipiński

Medal im. Michała Oczapowskiego dla prof. dr. hab. Jerzego Wiśniewskiego

Wydział II Nauk Biologicznych i Rolniczych Polskiej Akademii Nauk przyznał prof. dr. hab. Jerzemu Wiśniewskiemu swoje odznaczenie: Medal im. Michała Oczapowskiego. Jest to najwyższe wyróżnienie przyznawane od 2011 r. osobie lub instytucji (uczelni, placówce naukowej, czasopismu naukowemu, z okazji jubileuszu) przez Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN za wybitny wkład w rozwój nauk rolniczych i stosowanych nauk biologicznych.

Na stronie internetowej PAN napisano:

Michał Oczapowski żył w latach 1788–1854, był profesorem Uniwersytetu w Wilnie, a następnie organizatorem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie pod Warszawą. Stworzył podwaliny nauki rolniczej w Polsce. Studiował w Niemczech, Austrii, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii. Zdobytą wiedzę wykorzystał w kształceniu studentów oraz organizowaniu nowoczesnego rolnictwa. Opublikował wiele prac na ten temat. Najwybitniejszym jego dziełem jest 12-tomowy podręcznik pod ogólnym tytułem *Gospodarstwo wiejskie*, w którym do dziś znaleźć można wiele interesujących informacji z różnych działów rolnictwa.

Medal im. Michała Oczapowskiego, ustanowiony w 1988 r., do 2010 r. był najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez Wydział Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAN osobom i instytucjom, które w sposób wybitny przyczyniły się do rozwoju nauk rolniczych w Polsce. Od 2011 r. jest najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN.

Oprócz prof. dr. hab. Jerzego Wiśniewskiego tylko jeden uczony z naszego uniwersytetu w przeszłości otrzymał Medal im. Michała Oczapowskiego: był to prof. dr Karol H. Mańka (1915–2003), również z Wydziału Leśnego, który otrzymał to wyróżnienie w 1990 r. „za wybitny wkład w rozwój fitopatologii leśnej, badania nad chorobami drzew leśnych i ich warunkowaniem przez środowisko oraz za szczególne dokonania w zakresie nauk leśnych”.

Profesor Jerzy Wiśniewski Medal im. Michała Oczapowskiego odebrał 14 grudnia 2016 r. w siedzibie PAN w Warszawie.

prof. dr hab. Małgorzata Mańka, czł. koresp. PAN



Profesor dr hab. Jerzy Wiśniewski, laureat Medalu im. Michała Oczapowskiego

Fot. 3 x archiwum Jerzego Wiśniewskiego



Awers i rewers Medalu im. Michała Oczapowskiego

Odznaczeni podczas obchodów Dnia Patrona na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

18 listopada 2016 r.

Podczas tradycyjnych obchodów Dnia Patrona – Augusta hr. Cieszkowskiego – zasłużonym pracownikom Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wręczono liczne medale oraz wyróżnienia.

- **Medal Złoty za Długoletnią Służbę** nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał dr Janusz Majewski z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach.
- **Medal Srebrny za Długoletnią Służbę** otrzymali:
 - dr hab. Piotr Stachowski z Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
 - mgr inż. Rafał Westerski z Wydziału Technologii Drewna.
- **Medal Brązowy za Długoletnią Służbę** otrzymali:
 - prof. Radosław Juszcak z Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
 - dr inż. Tomasz Dysarz z Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.
- **Medale Komisji Edukacji Narodowej** otrzymali:
 - prof. Zbigniew Błaszkiwicz z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
 - prof. Jerzy Bykowski z Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej
 - prof. Mieczysław Grzelak z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
 - prof. Roman Jaszczak z Wydziału Leśnego
 - prof. Anna Kryszak z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
 - prof. Małgorzata Nogala-Kałucka z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu.
- Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu uchwałami numer 111 z 29 października 2014 r., numer 299 z 28 października 2015 r. i numer 3 z 26 października 2016 r. w dowód uznania dla zasług na rzecz rozwoju naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego naszej uczelni i jej dobrego imienia nadał medal „**Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu**” nauczycielom akademickim, pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi oraz osobom spoza uczelni. Medale te otrzymali:
 - prof. Helena Kontecka z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach
 - prof. Monika Kozłowska z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
 - prof. Marian Lipiński z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
 - prof. Jan Michniewicz z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu
 - prof. Jerzy Modrzyński z Wydziału Leśnego
 - prof. Waldemar Moliński z Wydziału Technologii Drewna
 - prof. Grzegorz Skrzypczak z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
 - prof. Michał Sznajder z Wydziału Ekonomiczno-Społecznego

- prof. Zenon Woźnica z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
- dr inż. Jerzy Mazur z Rolniczo-Sadowniczego Gospodarstwa Doświadczalnego w Przybrodzie
- mgr Halina Kałasz z Działu Księgowości
- Ryszard Gola z Działu Technicznego
- Hanna Stanowska z Działu Finansowego
- Gabriel Szczeciński z Działu Technicznego
- mgr Wiesław Krzewina, były zastępca Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, a obecnie zastępca dyrektora do spraw projektów lasów państwowych w Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych w Warszawie i absolwent naszej uczelni.

- Medale pamiątkowe „**Academia Rerum Rusticarum Ponsnaniensis**”, przyznawane przez rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju rolnictwa, leśnictwa, gospodarki żywnościowej oraz terenów wiejskich, a także osobom zasłużonym dla kształcenia specjalistów w zakresie wymienionych wcześniej dziedzin gospodarki, otrzymali:
 - dr inż. Zofia Szalczyk, przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
 - inż. Marian Grodzki, dyrektor Zakładu Doświadczalno-Dydaktycznego Arboretum Leśne w Zielonce
 - mgr inż. Leszek Hądźlik, prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka
 - Grażyna i Bogdan Królikowie, właściciele Gospodarstwa Ogrodniczego i Hurtowni Ogrodniczej w Chrzypsku Wielkim
 - prof. Andrzej Mocek z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii
 - mgr inż. Wojciech Socha, dyrektor Operacyjny ZEELANDIA Spółka z o.o. z Tarnowa Podgórnego
 - mgr inż. Ryszard Standio, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile.

*Na podstawie materiałów
dostarczonych z Działu Rozwoju Uczelni
opracowała Ewa Strycka*



VII Koncert Galowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Artyści z Centrum Kultury Studenckiej przygotowali dla nas w tym roku występy na najwyższym poziomie. Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator” pod kierownictwem Jędrzeja Strawy nadał koncertowi jak zwykle szczególnego charakteru. Orkiestra Kameralna im. Apolinarego Szeluty jako kolejny wykonawca zagrała specjalnie na tę okazję skomponowany utwór dyrygenta Piotra Zabielskiego. Chór Akademicki „Coro Da Camera” pod dyktando Barbary Dąbrowskiej-Sिल्skiej w dwóch odsłonach pokazał starannie dobrany i świetnie zaśpiewany repertuar. Najmłodszy wykonawca, którego zaprezentował Wielkopolski Klub Tańców Polskich oraz Zespół Pieśni i Tańca „Łaniki”, zauroczyli publiczność suitami tanecznymi i wokalnymi, wykonanymi z elegancją i dojrzałym profesjonalizmem pod kierunkiem Marty Budziak i Elżbiety Uryzaj-Nowak. Mistrzyni Marta Budziak wraz z Michałem Cichockim (mistrzowie Polski), wykonując *Mazura* w choreografii Pawła Tomczyka, pokazali, za co zdobywa się tego rodzaju tytuły. Finał części pierwszej koncertu należał do naszego flagowego zespołu Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”, który nie zawodzi swoich sympatyków. Tak było i tym razem. Zespół pokazał obrazek taneczno-muzyczny z Beskidu Żywieckiego przygotowany przez choreografa Andrzeja Tarnowskiego i Aleksandrę Purę-Cydyło, instruktorkę wokalną „Wyzynek”. Na uwagę zasługuje wstęp muzyczny do suit na dzwonkach szwajcarskich, specjalnie sprowadzonych do występu przez kierownika zespołu Zenona Musiała, wykonany przez Dawida Krupę, członka kapeli, która pod kierownictwem Olgi Włoczkowskiej towarzyszyła występowi. Finał był niezwykle popisowy tak tanecznie, jak i wokalnie.

Część druga koncertu nosiła nazwę „Dziś gorączka sobotniej nocy”. Były to hity muzyki popularnej w latach 70., 80. i 90. XX w. w inscenizacji i choreografii Jakuba Grzelaka, opracowane muzycznie przez Dawida Krupę, instrumentowane przez Piotra Zabielskiego, dyrygenta towarzyszącej Orkiestry Kameralnej im. Apolinarego Szeluty. Tradycyjnie część druga to premierowy spektakl sceny muzycznej Teatru „PULS”. Soliści Teatru to znani, mający na widowni swoich sympatyków: Anna Maria Antkowiak-Podolańczuk, Magdalena Przybył, Jakub Kociński, Adam Emil Szukała i debiutująca w zespole utalentowana Elżbieta Jandy. Gościnnie w spektaklu wystąpili tancerze Szkoły Tańca „Poezja” pod kierownictwem Edyty i Romana Wojdowskich. Śpiew i taniec dominował w finale koncertu, który przygotował i reżyserował piszący te słowa.

Na przygotowanie koncertu składa się praca i współpraca wielu osób, bez których koncert by nie powstał i którym szczególnie serdecznie dziękuję: prof. dr hab. Monice Kozłowskiej, dr Grażynie Adamczyk, Krystynie Madelskiej-Pawlak, Lidii Golik, Beacie Skrypnik, Marii Tadyszak, Marii Bogackiej, Alexandrowi Antkowiakowi i Wiesławowi Janusowi.

Po raz pierwszy gospodarzem Koncertu Galowego naszej uczelni był JM rektor, prof. dr hab. Jan Pikul. Tak więc był to niewątpliwie koncert wyjątkowy.

Dziękuję naszym niezawodnym mecenasom i wspaniałej publiczności. Do zobaczenia na spektaklach i koncertach, które regularnie prezentujemy na Scenie Kolegium Rungego, i oczywiście na kolejnym, VIII Koncercie Galowym.

Paweł Antkowiak



JM rektor, prof. dr hab. Jan Pikul, wita przybyłych gości



Scena Muzyczna Teatru „PULS”



Solistki Sceny Muzycznej Teatru „PULS”: Magdalena Przybył, Anna Maria Antkowiak-Podolańczuk i Elżbieta Jandy



Zespół Pieśni i Tańca „Łany”

Fot. 4 x Łukasz Kuszel

Profesor dr hab. Henryk Jeleń nowym członkiem korespondentem PAN

W dniu 1 grudnia br. prof. dr hab. Henryk Jeleń został wybrany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk nowym członkiem korespondentem PAN.

Profesor dr hab. Henryk Jeleń jest absolwentem Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu. W 1992 r. pod kierunkiem prof. dr. hab. Erwina Wąsowicza rozpoczął badania naukowe do swojej pracy doktorskiej, którą obronił w 1996 r. Po sześciu latach uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w 2007 r. tytuł profesora nauk rolniczych. Od 2016 r. jest zatrudniony na etacie profesora zwyczajnego. Od 2014 r. kieruje Zakładem Chemii Żywności i Analizy Instrumentalnej Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu. Jednostka ta należy do najaktywniejszych w kraju pod względem analizy związków zapachowych i smakowych żywności. W latach 1994–1995 Profesor odbył roczny staż naukowy w Plant Pathology Department na University of Minnesota pod kierunkiem prof. Chestera Mirochy. W kolejnych latach odbył trzy miesięczny staż naukowy w North Dakota State University (2004) oraz szkolenia i staże krótkoterminowe, m.in. w Institut Pasteur, DTU Lyngby, ERC-ISPRA, Agilent Technologies.

Zainteresowania naukowe Profesora początkowo skupiały się głównie na lotnych metabolitach grzybów pleśniowych i powiązaniu ich metabolizmu z biosyntezą mikotoksyn, obecnie zaś na biosyntezie, przemianach chemicznych oraz analizie związków lotnych i zapachowych, w tym przede wszystkim na rozwoju metod ekstrakcji, identyfikacji i kwantyfikacji związków zapachowych i lotnych żywności oraz wykorzystaniu metod profilowania do różnicowania produktów spożywczych, wykrywania zafałszowań i monitorowania procesów technologicznych.

Dorobek naukowy Profesora obejmuje 106 prac twórczych, z czego 74 to prace z listy JCR. Był redaktorem i współautorem książki *Food Flavors. Chemical, sensory and technological properties* (CRC Press, Taylor & Francis, 2012), ponadto jest autorem/współautorem dwunastu rozdziałów w książkach, z których jedenaście zostało wydanych za granicą (Academic Press, Marcel Dekker, John Wiley & Sons i Springer), dwóch rozdziałów w podręczniku *Chemia żywności* (pod red. Z. Sikorskiego i H. Staroszczyk, 2013). Od uzyskania tytułu profesora wygłosił referaty na 45 konferencjach i seminariach (w tym 28 międzynarodowych).

Od 1995 roku był kierownikiem dziesięciu projektów badawczych. Obecnie realizowany projekt – Harmonia 7 (2016–2019) jest kontynuacją międzynarodowej współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Monachium. Prowadzi ścisłą współpracę z jednostkami przemysłowymi.

Osiągnięcia prof. Henryka Jelenia w kształceniu kadr naukowych również mają wielką wartość. Do chwili obecnej wypromował pięciu doktorów (cztery doktoraty zostały wyróżnione przez recenzentów), z czego czworo kontynuuje karierę naukową: dwie osoby uzyskały stopień doktora habilitowanego. Jest opiekunem naukowym dwóch kolejnych prac doktorskich. Wraz z dr hab. Dorotą Piasecką-Kwiatkowską współtworzył nowy kierunek analityka żywności dla studentów studiów II stopnia na WNoZiŻ, który od 2015 r. jest realizowany wspólnie z Wydziałem Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza



Fot. Bogna Jeleń

Profesor dr hab. Henryk Jeleń, nowy członek korespondent PAN

nie z Wydziałem Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza jako kierunek studiów interdyscyplinarnych. Jednocześnie Profesor prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów anglojęzycznych w ramach studiów magisterskich i programu Erasmus. W ramach wymiany Erasmus prowadził też zajęcia dla studentów Instituto Politecnico de Castelo Branco.

Bardzo istotnym osiągnięciem prof. Henryka Jelenia jest stworzenie na Wydziale wyspecjalizowanego laboratorium chromatografii gazowej i spektrometrii mas w obecnej postaci, które kontynuuje tradycję Zakładu Koncentratów Spożywczych. Wieloletnia współpraca z prof. Januszem Pawliszynem z Uniwersytetu Waterloo (Kanada) została wykorzystana przez prof. Henryka Jelenia do zorganizowania pierwszych w Polsce warsztatów z zastosowania SPME. Był on także współorganizatorem międzynarodowej konferencji naukowej ExTech 2010 – Recent Advances in Extraction Technologies, która po raz pierwszy odbyła się w Polsce. Był wiceprzewodniczącym komitetu organizacyjnego IX Polskiej Konferencji Chemii Analitycznej (2015), organizatorem międzynarodowych seminariów z dziedziny chromatografii i spektrometrii mas (2005, 2013), międzynarodowego seminarium „Challenges in Food Flavor Analysis” (2009, 2015), członkiem komitetów naukowych konferencji międzynarodowych, m.in. RAFA i ExTech, oraz wielu konferencji krajowych.

Profesor Henryk Jeleń od 2009 r. jest członkiem Komitetu Nauk o Żywności PAN, a od 2003 Komisji Analizy Chromatograficznej Komitetu Chemii Analitycznej PAN. Od 1995 r. jest członkiem, a w latach 2003–2006 był prezesem Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności, Oddział Wielkopolski. Od 2001 r. jest członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego. Prywatnie Profesor jest zapalonym podróżnikiem, uwielbia zwiedzać interesujące miejsca, skąd przywozi mnóstwo pięknych fotografii. Czas wolny spędza, słuchając jazzu i jeżdżąc na rowerze.

dr hab. Małgorzata Majcher

Różnorodność biologiczna lasów i ich produktywność – publikacja w „Science”



Poznanie zależności między różnorodnością biologiczną a produktywnością ekosystemów jest przedmiotem badań ekologicznych prowadzonych na całym świecie. Stosunkowo liczne dowody na istnienie tej relacji zebrano dotychczas w lokalnych i regionalnych badaniach roślin zielnych oraz stworzonych przez nie zbiorowisk, mniej uwagi poświęcono natomiast roślinom drzewiastym i ekosystemom leśnym. Choć liczba publikowanych rocznie prac dotyczących tej tematyki stale rośnie, to jednak do poznania omawianej zależności na poziomie globalnym droga wydawała się długa. Zrozumienie tego związku ma kluczowe znaczenie w kontekście toczącej się dyskusji o przyczynach masowego wymierania gatunków na Ziemi, a szczególnie zaś jego skutków w odniesieniu do funkcjonowania układów ekologicznych. Z dotychczasowych teoretycznych rozważań wynikało, że utrata różnorodności biologicznej może powodować obniżenie produktywności lasów, brakowało jednak potwierdzenia tej relacji na materiale empirycznym i w ujęciu ponadregionalnym.

Czternastego października br. ukazała się w „Science” (IF = 34,7) – najlepszym obok „Nature” czasopiśmie naukowym na świecie – praca, w której przedstawiono empiryczne dowody na istnienie tej zależności w skali globalnej. Współautorem publikacji jest dr hab. Andrzej M. Jagodziński z Katedry Łowiectwa i Ochrony Lasu na Wydziale Leśnym. Omawiany artykuł jest pierwszą pracą pochodzącą z naszego Wydziału opublikowaną w tym prestiżowym tygodniku.

Ekosystemy leśne są bez wątpienia największymi rezerwuarami różnorodności biologicznej wśród ekosystemów lądowych. Ich stabilność zagraża wiele czynników o różnym stopniu nasilenia, w zależności od regionu na kuli ziemskiej – wśród nich do najpoważniejszych należy redukcja powierzchni zajmowanej przez lasy i ich degradacja, a także globalne zmiany klimatyczne oraz wiele innych, które są istotnym zagrożeniem dla blisko połowy gatunków drzew w skali całego globu. Współczesne wymieranie gatunków wynika głównie z przekształcenia siedlisk, „działalności” gatunków inwazyjnych, zanieczyszczeń środowiska, nadmiernego rozwoju populacji ludzkiej oraz nadmiernej eksploatacji zasobów przyrodniczych. Choć podejmowano międzynarodowe wysiłki, których nadrzędnym celem była ochrona różnorodności biologicznej w ekosystemach leśnych oraz jej zrównoważone użytkowanie, w wielu publikacjach podkreślano, że redukcja różnorodności biologicznej może nieść poważne konsekwencje zarówno w zakresie gospodarki leśnej, jak i ochrony przyrody, a więc potrzebę zmian w zarządzaniu zasobami przyrodniczymi lasów. Celem pracy opublikowanej w „Science” było poznanie wpływu bogactwa gatunkowego drzew na produktywność drzewostanów w skali globalnej. Opublikowane rezultaty badań oparto na danych zebranych

przez badaczy z całego świata z ponad 777 000 powierzchni badawczych rozmieszczonych w 44 krajach i obejmujących blisko 9000 gatunków drzew. Analiza danych wykazała negatywny wpływ utraty różnorodności biologicznej na produktywność lasów i retencję w nich węgla, a także wskazała na potencjalne korzyści płynące z przebudowy jednogatunkowych drzewostanów w kierunku drzewostanów mieszanych. Z obliczeń przedstawionych w artykule wynika, że w ujęciu monetarnym znaczenie różnorodności biologicznej w utrzymaniu produktywności lasów jest ponadpięciokrotnie większe niż nakłady finansowe ponoszone na aktywną ochronę lasów w ujęciu globalnym.

Wyniki zamieszczone w artykule są pierwszym na świecie opartym na bogatym materiale empirycznym potwierdzeniem relacji dotychczas analizowanej jedynie w ujęciu teoretycznym. Przedstawione w „Science” badania to efekt pracy wielu badaczy, powstały bowiem w ramach wysiłków międzynarodowej grupy skupiającej naukowców z całego świata – grupy Global Forest Biodiversity Initiative, której przewodzą prof. Jingjing Liang z West Virginia University (USA), prof. Peter B. Reich z Western Sydney University (Australia) i University of Minnesota (USA) oraz prof. Thomas W. Crowther z Netherlands Institute of Ecology w Wageningen (Holandia) i Yale University (USA). W publikacji zamieszczono wyniki badań polskich naukowców z Wydziału Leśnego naszego uniwersytetu, Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Wydziału Leśnego SGGW, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych oraz Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Z oryginalną publikacją można zapoznać się na stronie internetowej:

<http://science.sciencemag.org/content/354/6309/aaf8957> [dostęp 12.12.2016].

Jej animowany skrót pt. *Why Biodiversity Is Good For The Economy* znaleźć można na stronie:

<https://www.youtube.com/watch?v=c80oLYvr9ck> [dostęp 12.12.2016].

dr hab. Andrzej M. Jagodziński



60 lat pracy naukowej prof. dr. hab. Tadeusza Perkitnego (1902–1986)

W trzydziestą rocznicę śmierci

Twórczość naukową Tadeusza Perkitnego datuje się od października 1925 r. do niemal ostatnich dni Jego nad wyraz pracowitego życia. Dorobek Profesora obejmuje przede wszystkim dwa następujące kierunki: naukę o drewnie (a zwłaszcza fizykę drewna) oraz technologię drewna (ze szczególnym uwzględnieniem produkcji tworzyw drzewnych i klejenia drewna).

Działalność w dziedzinie nauki o drewnie

Główną pasją naukową prof. Tadeusza Perkitnego do końca Jego dni była nauka o drewnie jako ważna podstawa całego drzewnictwa. Do najważniejszych Jego osiągnięć należały te kierunki badań, które miały charakter nowatorski, a nawet pionierski, i to często w skali światowej. Wyznaczały nowe obszary badawcze i znalazły licznych kontynuatorów, którzy nadal aktywnie je rozwijają. W tej kategorii poszukiwań i dociekań Profesora wyróżnia się głównie trzy dziedziny badań: kurczenie się drewna, którego pęcznienie było ograniczone, naprężenia wilgotnościowe w drewnie oraz kompleksowe deformacje drewna. Profesor Perkitny jako pierwszy na świecie podjął badania reologicznych właściwości drewna w warunkach zmieniającej się wilgotności, jest także uznawany za „ojca” doświadczeń nad ciśnieniem pęcznienia drewna. Ma na koncie liczne publikacje drukowane w liczących się czasopismach naukowych całego świata, cytowane do dziś we wszystkich podręcznikach z fizyki drewna. Drzewiarze z całego świata na bieżąco poznawali wyniki tych badań i z satysfakcją dzielili się z Profesorem swoimi uwagami, okazując Mu przy tym wielkie uznanie. Bogaty dorobek Profesora w dziedzinie badań podstawowych z fizyki drewna znalazł światowe uznanie, a Jego nazwisko (wraz z fotografią) – jako jedyne Polaka – zostało umieszczone w publikacji *Physik des Holzes und der Holzwerkstoffe* Petera Niemza (Verlag 1993).

Działalność w dziedzinie technologii drewna

Praca naukowa prof. Perkitnego już od samego początku była ściśle związana z praktyką przemysłową. Ciągła konfrontacja nowych osiągnięć teoretycznych z możliwościami ich praktycznego zastosowania była jedną z głównych cech Jego działalności. Z potrzeby praktyki gospodarczej zrodziły się obszerne i nowatorskie kierunki w Jego badaniach. Zwłaszcza powojenne trudności, na jakie napotykał przemysł sklejkowy, stały się powodem podjęcia prac dążących do wytworzenia nowych klejów (np. Alpit, Kreozolit, Igelit, Fortel) oraz prac, których celem było udoskonalenie produkcji i lepsze poznanie właściwości klejów stosowanych już wcześniej. Profesor opracował wiele tematów, które zmierzały do szczegółowego

poznania i porównania wytrzymałości oraz wodoodporności sklejek wyprodukowanych przy użyciu różnych klejów. Prace te przyczyniły się m.in. do wypracowania nowych metod badania spoin klejowych, np. kryterium względnej wytrzymałości spoiny klejowej.

Za szczególne osiągnięcie uważać należy te prace Profesora i Jego współpracowników, które doprowadziły do wyprodukowania drobnowymiarowego drewna warstwowego o maksymalnie ulepszonych właściwościach (lignofol skrawkowy). Ten krajowy lignofol wyparł z produkcji czólenek tkackich kosztowne drewno importowane.

Dalszym osiągnięciem w dziedzinie drewna warstwowego było opracowanie nowej metody sklejanie forniru nasyczonego olejem maszynowym w tzw. lignofol samosmarowy. Metoda ta, chroniona polskim patentem (nr 43928:1960), współcześnie jest eksploatowana na skalę przemysłową, przy czym produkowany fabrycznie lignofol samosmarowy jest przeznaczony głównie do produkcji łożysk samosmarownych, w których zastępuje z powodzeniem importowane uprzednio drewno gwajakowe.

Kierowany przez Profesora zespół opracował również nową metodę użytkowania drobnych odpadów drzewnych przez tłoczenie z nich dowolnie ukształtowanych elementów i przedmiotów. Metoda ta, chroniona polskim patentem (nr 39317:1955), była wykorzystywana przez wiele lat w Bydgoskich Zakładach Sklejek do masowego wytłaczania obrzeży



Zespół pracowników Bydgoskich Zakładów Sklejek wytwarzających obrzeża kół sterowych do traktorów Ursus

Wspomnienia

kół sterowych traktorów Ursus. Produkcja uległa likwidacji po przestawieniu się Zakładów Ursus na tworzywa plastikowe.

Wieloletnie badania prof. Tadeusza Perkitnego klejonych konstrukcji drewnianych, które przeżywają dzisiaj swój wielki renesans, stały się podstawą do opracowania całkowicie nowej metody klejenia i jednoczesnego impregnowania wielkowymiarowych elementów drewnianych (polski patent nr 35 226:1951). Metoda ta, nazwana metodą „Imperkol”, umożliwia sklejenie i jednoczesne zaimpregnowanie belki, np. o przekrojach do 300 × 300 mm, w bardzo krótkim czasie (do trzech godzin). Ten sposób klejenia był stosowany z powodzeniem przez kilkanaście lat w przemysłowej produkcji dębowo-sosnowych prowadników szybowych dla górnictwa węglowego, a w Klosterfelde pod Berlinem (przez cztery lata) do potokowego klejenia i jednoczesnego impregnowania około 120 000 podkładów kolejowych rocznie. W efekcie piętnastoletnich badań dotyczących klejenia dużych elementów konstrukcyjnych powstały nowe warianty metody „Imperkol”,

zmierzające głównie do ciągłego potokowego klejenia zaimpregnowanych przeciwogniowo i przeciwnilnie lekkich, drewnianych elementów konstrukcyjnych, przeznaczonych zwłaszcza dla budownictwa przemysłowego i wiejskiego.

Profesor Perkitny uzyskał samodzielnie bądź ze współpracownikami kilka dalszych polskich patentów, które dotąd nie zostały wykorzystane przez polski przemysł drzewny.

Mając zaszczyt zaliczać się do grona uczniów prof. dr. hab. Tadeusza Perkitnego, pragnę tą publikacją przyczynić się do wpisania Jego osoby do almanachu nauki polskiej – jako twórcy polskiej szkoły technologii drewna.

dr inż. Wojciech Kokociński

Podczas pisania artykułu korzystałem z materiałów zebranych w Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu i zbiorów prywatnych (przyj. aut.).



Fot. z archiwum Wojciecha Kokocińskiego

Tadeusz Perkitny przy maszynie wytrzymałościowej z kołem zębatym wykonanym z lignofolu skrawkowego

Uniwersytet Przyrodniczy w latach 2013–2016

Każdy rok działalności poprzedniej kadencji władz rektorskich zwiększał wartość majątku uczelni o kolejne duże sumy. Tylko w **2013 r.** było to ponad 2 mln zł. Zgodnie z uchwałą Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego realizowaliśmy 15 zadań inwestycyjnych, z których pięć zakończono i oddano do użytku. Był to też rok przygotowań do kolejnych inwestycji przewidzianych na lata następne, m.in. wykonano projekty budowlane termomodernizacji hali warsztatowej WTD czy zadaszenia kortów tenisowych przy ul. Dojazd. Czyniliśmy starania o dofinansowanie przebudowy hali maszyn Instytutu Inżynierii i Biosystemów oraz rozbudowy obiektu naukowo-dydaktycznego Kolegium Zembala Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu (jego koszt to 13,1 mln zł) – w ramach dotacji celowej ze środków na szkolnictwo wyższe w wysokości 2,2 mln zł. Trwała adaptacja „bunkra opałowego” na budynek warsztatowo-socjalny. Wreszcie w czerwcu 2013 r. rozpoczęły się roboty ziemne i konstrukcyjne kliniki weterynaryjnej na terenie kampusu sołackiego. To tylko kilka przykładów związanych z realizacją zadań inwestycyjnych. Łącznie nakłady poniesione w 2013 r. na realizację planowanych zadań wyniosły blisko 12 mln zł. Był to też rok intensywnych remontów w budynkach dydaktycznych na poszczególnych wydziałach. Warto przypomnieć, że Uniwersytet Przyrodniczy dysponuje dużą bazą dydaktyczno-naukową, na którą składa się ponad 120 obiektów. Ich utrzymanie wymaga systematycznej konserwacji, m.in. central wentylacyjnych, agregatów chłodniczych, klimatyzatorów, klimakonwektorów, agregatów grzewczo-wentylacyjnych i ponad stu dygestoriów.

Rok 2014. Po pracach związanych z przygotowaniem dokumentacji i pozyskaniem środków finansowych mogliśmy kontynuować zaplanowane inwestycje. Najważniejszą była rozpoczęta w 2013 r. budowa kliniki weterynaryjnej. Łączny koszt realizacji inwestycji, bez wyposażenia w sprzęt i aparaturę diagnostyczną, wyniósł blisko 14,5 mln zł. W listopadzie firma Skanska, generalny wykonawca, w ustalonym umową terminie, czyli w listopadzie tego roku, przekazał nam budynek do zagospodarowania. W miejscu dawnego parkingu, terenu nieprzynoszącego chluby uniwersytetowi, zbudowaliśmy obiekt, który architektonicznie i kolorystycznie dobrze się wpisuje w całość kampusu. Przypomnę, że na realizację kliniki otrzymaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i dzięki temu Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach wzbogacił się o salę wykładową dla blisko stu słuchaczy oraz wszelkie niezbędne pomieszczenia do prowadzenia działalności związanej z leczeniem dużych i małych zwierząt. Tam też odbywają się zajęcia praktyczne studentów z kierunku weterynaria. Tego roku odbyła się również modernizacja budynków w kampusie Cieszkowskich – Katedry Chemii Rolnej, która przeciągała się w czasie (co wynikało z nierzetelności wykonawcy) oraz Kolegium Cieszkowskich. Trzeba podkreślić ogromny wkład kierownictwa Wydziału w pozyskanie środków na dofinansowanie inwestycji z dyrekcji generalnej Lasów Państwowych w Warszawie. Całkowity koszt modernizacji Kolegium wyniósł ponad 5 mln zł, z czego połowę przekazał sponsor. To był też rok przygotowań do kolejnych zadań inwestycyjnych, które zatwierdził Senat.

Rok 2015. Był to rok kontynuacji prac modernizacyjnych obiektów uczelnianych. Zgodnie z zatwierdzonym przez



Wizualizacja: PB Architekci

Tak w 2017 r. będzie się prezentował nowy obiekt Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu przy Kolegium Zembala

Senat UP planem rzeczowo-finansowym remontowaliśmy budynki poszczególnych wydziałów oraz pomieszczeń ogólnodostępnych. W 2015 r. kontynuowaliśmy działania mające na celu ograniczanie kosztów związanych z ogrzewaniem naszych obiektów. Dzięki temu wydatki na energię zmniejszyły się o blisko 150 000 zł. Łączne koszty poniesione na remonty w obiektach dydaktycznych wyniosły ponad milion zł, a na remonty w domach studenckich wydaliśmy 3,2 mln zł brutto. Inwestycje w 2015 r. zwiększyły wartość majątku uczelni mniej więcej o dwa miliony złotych.

Rok 2016. Zgodnie z polityką inwestycyjną władz uczelni – Senatu oraz kolegium rektorskiego – główną uwagę skupiliśmy na modernizacji i rewitalizacji starej uczelnianej substancji lokalowej. Wychodzimy z gospodarskiego założenia, że korzystniej jest termoizolować budynki, wymieniać okna itp. W bieżącym roku, z myślą o następnym, opracowujemy nową koncepcję zagospodarowania Biblioteki Głównej wraz z Zakładem Graficznym oraz dokumentację techniczną dla nowej siedziby Zakładu Uprawy Roli i Roślin w Złotnikach.

Plany na kolejne lata mamy ambitne, a ich urzeczywistnienie zależy od funduszy. Będziemy kontynuować rozbudowę Kolegium Zembala oraz jednego z budynków dydaktyczno-badawczych w Zakładzie Doświadczalnym w Złotnikach dla potrzeb Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach. Ponadto przewidujemy kapitalny remont prosektorium w Zakładzie Anatomii Zwierząt oraz dalszą rewitalizację obiektów na terenie kampusu Cieszkowskich, w pierwszej kolejności budynku starej biblioteki wraz z uporządkowaniem wokół zieleni, dróg dojazdowych i parkingu. W Rolniczym Gospodarstwie Doświadczalnym w Brodach zamierzamy przystąpić do restauracji neorenesansowego pałacu. Do tej pory kierownictwo RDG dokonało tam licznych prac remontowych, ale to nie wystarczy. Konieczna jest jego większa rewitalizacja. I dwie ostatnie sprawy, które spędzają sen z powiek kierownictwu uniwersytetu: kapitalne remonty nie najnowszej substancji lokalowej technikum na Gołęb-

nie i rysująca się w jaśniejszych kolorach decyzja o adaptacji na potrzeby Centrum Kultury Studenckiej obiektu po byłej stołówce studenckiej, znajdującej się w sąsiedztwie Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej. Koszt przedsięwzięcia to 10 mln zł. O sfinansowanie tej inwestycji wystąpiliśmy do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W tym obiekcie przewidujemy amfiteatralną salę widowiskową z prawdziwego zdarzenia na 700 osób, spełniającą ważną

rolę podczas uroczystości uczelnianych. Zostaną tam też zlokalizowane sale próbne dla naszych zespołów artystycznych, pokoje dla organizacji samorządowych, kół naukowych itp. Dokumentację wraz z pozwoleniem na budowę mamy przygotowaną. Wszystko teraz zależy od decyzji ministerialnych.

Z kanclerzem mgr. Markiem Klimeckim rozmawiał Jerzy Lorych

Ekonomiczne losy absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – leśnicy górą

Na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowano pierwszy raport „Ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów szkół wyższych” (<http://absolwenci.nauka.gov.pl/>). Monitoring karier zawodowych absolwentów zapowiedziano wiele lat temu w Ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005 Nr 164, poz. 1365) i miał on przedstawiać losy zawodowe grup absolwentów po roku, trzech i pięciu latach od ukończenia studiów (art. 13b). Głównym źródłem informacji przedstawionych w raporcie są dane administracyjne pochodzące z systemów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz POL-on. Na ich podstawie w raporcie skonstruowano rzetelne wskaźniki sukcesu na rynku pracy, pozwalające na porównywanie sytuacji absolwentów różnych kierunków studiów w różnych okresach objętych badaniem. Podczas opracowania raportu przyjęto jednak pewne ograniczenia dotyczące prezentacji wyników dla zbyt małych zbiorowości. W ten sposób, zgodnie z zapisami Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, raporty dla zbiorowości liczących mniej niż dziesięć osób nie były generowane.

Raport zawiera przede wszystkim ogólne dane o liczbie absolwentów, których dotyczy analiza, jaka część z nich figuruje w rejestrach ZUS (PwZUS) oraz informacje na temat czasu poszukiwania pracy przez absolwentów objętych monitoringiem. Przyczyny niewystępowania w rejestrach ZUS mogą wynikać z niepodjęcia przez absolwenta jakiegokolwiek pracy, zatrudnienia w formach nierejestrowanych w ZUS (np. umowy o dzieło), podjęcia pracy za granicą lub ubezpieczenia się w KRUS.

Następnie podano informacje na temat stabilności pracy absolwentów, w tym wskaźnik ryzyka bezrobocia określony jako średni procent miesięcy w okresie objętym badaniem, kiedy absolwenci byli zarejestrowani jako bezrobotni. Wskaźnik ryzyka bezrobocia zestawiony jest z informacją na temat stopy bezrobocia w ich powiatach zamieszkania oraz w całej Polsce w okresie objętym monitoringiem, a dane te uzupełnia względny wskaźnik ryzyka bezrobocia, określony jako średnia wielkość ilorazu ryzyka bezrobocia wśród absolwentów do stopy rejestrowanego bezrobocia w ich powiatach zamieszkania (WWB). Wartości poniżej „1” oznaczają, że prze-

ciętnie ryzyko bezrobocia wśród absolwentów jest niższe niż stopa bezrobocia w ich powiatach zamieszkania.

Dalsza część raportu informuje o wynagrodzeniu absolwentów objętych monitoringiem. Średnie miesięczne wynagrodzenie absolwentów ze wszystkich form zatrudnienia jest porównane z informacją na temat średnich miesięcznych wynagrodzeń w ich powiatach zamieszkania oraz w całej Polsce w okresie objętym monitoringiem. Wielkości wskaźników wyznaczone dla absolwentów są zestawione z wielkościami wskaźników dla hipotetycznej zbiorowości statystycznych mieszkańców powiatów zamieszkania absolwentów wyznaczonymi na podstawie danych GUS. Ponadto podano średnią wielkość ilorazu średniego miesięcznego wynagrodzenia absolwenta do średniego miesięcznego wynagrodzenia w jego powiecie zamieszkania, nazwanego względnym wskaźnikiem zarobków (WWZ). Wartości powyżej „1” oznaczają, że przeciętnie absolwenci zarabiają powyżej średniej wynagrodzeń w ich powiatach zamieszkania. W zestawieniach nie uwzględniono osób samozatrudnionych, gdyż na podstawie wysokości składek odprowadzanych przez te osoby nie da się ustalić wysokości ich zarobków. Można dodać, że w okresie objętym raportem średnie miesięczne wynagrodzenie w Polsce wynosiło brutto 4075 zł.

Pierwszy opublikowany raport „Ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów szkół wyższych” dotyczy absolwentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia, którzy uzyskali dyplom w 2014 r. i obejmuje okres do 30 września 2015 r. W odniesieniu do naszej uczelni w raporcie zamieszczono informacje dotyczące ekonomicznej sytuacji absolwentów 20 kierunków studiów I stopnia oraz 10 kierunków II stopnia, stacjonarnych i niestacjonarnych. Dla kierunków studiów prowadzonych na obu poziomach raporty dotyczące studiów I stopnia wskazują na relatywnie mały odsetek absolwentów figurujących w rejestrach ZUS. Przypuszczalnie wynika to z kontynuowania studiów na II poziomie. Charakterystyczne jest także to, że zarejestrowani w ZUS pracujący absolwenci tych kierunków studiów są bardzo nisko wynagradzani. Możliwe, że są to pracujący studenci podejmujący się różnych niskopłatnych zajęć.

Wskaźniki ekonomicznych losów absolwentów 10 kierunków studiów stacjonarnych II stopnia Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, którzy ukończyli studia w 2014 r.

KIERUNEK STUDIÓW	Liczba absolwentów	Procent absolwentów występujących w rejestrach ZUS	Względny wskaźnik bezrobocia*	Względny wskaźnik zarobków**
LEŚNICTWO	56	98,2	0,05	0,81
TECHNOLOGIA DREWNA	31	100	0,78	0,71
TECHNOLOGIA ŻYWNOŚCI I ŻYWIENIE CZŁOWIEKA	119	98,3	1,23	0,66
EKONOMIA	105	92,4	1,4	0,59
INŻYNIERIA ŚRODOWISKA	52	92,3	1,42	0,52
OGRODNICTWO	82	86,6	1,71	0,48
BIOLOGIA	23	91,3	1,89	0,44
ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU	44	90,9	2,05	0,52
DIETETYKA	29	93,1	2,06	0,38
ZOOTECHNIKA	37	94,6	2,08	0,60

* Średnia wielkość ilorazu ryzyka bezrobocia wśród absolwentów do stopy rejestrowanego bezrobocia w ich powiatach zamieszkania.

** Średnia wielkość ilorazu średniego miesięcznego wynagrodzenia absolwenta do średniego miesięcznego wynagrodzenia w jego powiecie zamieszkania.

W celu przybliżenia społeczności naszej uczelni ważniejszych wskaźników opisujących ekonomiczne losy absolwentów wykazanych w ogólnopolskim raporcie w tabeli zestawiono dane dotyczące 10 kierunków stacjonarnych studiów II stopnia prowadzonych na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu i uporządkowano według rosnącego wskaźnika bezrobocia. W ogólnopolskim raporcie nie znaleziono szczegółowych danych dotyczących kilku innych kierunków studiów II stopnia oferowanych na naszej uczelni (m.in. rolnictwa i biotechnologii). Może to wynikać z przedstawionych wcześniej zasad monitoringu losów zawodowych absolwentów, a więc niewystępowania w rejestrach ZUS, ubezpieczenia w KRUS lub niepodjęcia przez absolwenta jakiegokolwiek pracy.

Informacje zamieszczone w tabeli wskazują, że absolwenci kierunku leśnictwo z 2014 r. są w większości zarejestrowani w ZUS, ich ryzyko bezrobocia jest znacząco niższe niż stopa

bezrobocia w ich powiatach zamieszkania, a wskaźnik zarobków tylko nieco mniejszy niż średnie miesięczne wynagrodzenie w powiecie zamieszkania. Z kolei najmniej absolwentów zarejestrowanych w ZUS ma kierunek ogrodnictwo, największe ryzyko bezrobocia zootechnika, a najmniejsze wynagrodzenie dietetyka. Warto tu jednak zaznaczyć, że w okresie objętym badaniem, tj. rok od uzyskania dyplomu, absolwenci dopiero rozpoczynają swoją aktywność na rynku pracy. Może się to przekładać na niekorzystne wartości wskaźników charakteryzujących ich sytuację zawodową, a niekoniecznie oznaczać porażkę na rynku pracy. Należy przypuszczać, że w następnych latach sytuacja zawodowa absolwentów będzie się poprawiać i kolejne raporty systemu, planowane po trzech i pięciu latach od ukończenia studiów, wykażą lepsze wskaźniki ich losów ekonomicznych.

*prof. dr hab. Tomasz Jankowski
Uczelniana Komisja ds. Jakości Kształcenia*

Turystyka wiejska. Nauka – Edukacja – Praktyka (część 3)

W dniach 9–10 czerwca 2016 r. na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Turystyka wiejska. Nauka – Edukacja – Praktyka”. Konferencję zorganizowała Katedra Turystyki Wiejskiej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach razem z Samorządem Województwa Wielkopolskiego. Jej celem było podsumowanie dwudziestu lat kształcenia w zakresie agroturystyki i turystyki wiejskiej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, a także możliwość wymiany doświadczeń z pracownikami innych uczelni, szkół średnich oraz ośrodków prowadzących szeroko rozumianą działalność edukacyjną oraz z praktykami organizującymi lub prowadzącymi działalność turystyczną w środowisku wiejskim. W poprzednim numerze „Więści Akademickich opublikowaliśmy drugą część sprawozdania z tego wydarzenia, dziś zamieszczamy część trzecią (ostatnią). (es)

Inicjatywa organizacji konferencji powstała z potrzeby dokonania bilansu ostatnich dwudziestulat nauczania agroturystyki na dawnym Wydziale Zootechnicznym, późniejszym Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt – obecnym Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach. Doświadczenia tych lat pokazują, że była to działalność wielowarstwowa i barwna zarówno w formie, jak i w stylistyce. Na rocznicowym spotkaniu udało się zebrać w jednym miejscu i skonfrontować różne stanowiska związane z działalnością turystyczną na terenach wiejskich: pracowników dydaktyczno-naukowych, właścicieli gospodarstw agroturystycznych, członków stowarzyszeń, pracowników administracji samorządowej i instytucji doradczych oraz studentów.

Wystąpienia uczestników konferencji wskazywały nie tylko na preferencje konsumenckie w turystyce na terenach wiejskich, ale także na promowanie dziedzictwa kulturowego wsi, integrowanie działań na rzecz identyfikacji z regionem, kształtowanie wizerunku współczesnej wsi oraz na różne rozwiązania dla rozwoju obszarów wiejskich. Działanie w środowisku wiejskim umożliwia poznanie realistycznego obrazu jego życia z uwzględnieniem różnych sfer pracy zawodowej w okresie od czasu „letników” i wczasów „pod gruszą” do współczesnej agroturystyki i turystyki na obszarach wiejskich. Agroturystyka to jednak nie tylko aktywności gospodarcze. W działalności tej nie mniej ważne są bowiem także spotkania z ludźmi, nawiązywanie nowych znajomości, wyjątkowe relacje międzyludzkie oraz ścisłe związki ze środowiskiem przyrodniczym i kulturowym. W wielu miejscach to także zrozumienie, a może i przypomnienie motywu domu, świadomości zachowania tradycyjnej zabudowy, ochrony krajobrazu kulturowego, propagowanie zachowań związanych z ochroną środowiska i zasobów przyrody oraz poznanie lokalnej szaty roślinnej i zachowań zwierząt.

Zgodnie ze strategią Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach celem jego działalności jest m.in. kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr dla gospodarki, upowszechnianie wiedzy i prowadzenie badań naukowych w dziedzinie szeroko rozumianej turystyki przyrodniczej.

W ciągu dwudziestu lat Wydział wypromował kilkuset absolwentów specjalności i kierunków turystycznych oraz kilkudziesięciu absolwentów studium podyplomowego. Także obecnie znaczący jest na Wydziale udział studentów kierunków turystycznych (14%). Liczba kandydatów na studia turystyczne oferowane przez Wydział jest od kilku lat stabilna, utrzymując się powyżej jednej osoby na jedno miejsce (2013 r.: 2,3, 2014 r.: 1,4, 2015 r.: 1,6).

Chociaż różna jest zawodowa droga naszych absolwentów, to jednak z satysfakcją możemy pisać, że niektórzy z nich z sukcesem prowadzą zarówno gospodarstwa agroturystyczne, jak i działalność dydaktyczno-naukową i administracyjną na różnych uczelniach (m.in. dr inż. Sylwia Graja-Zwolińska i dr inż. Aleksandra Spychała z naszej Katedry oraz mgr inż. Anna Baranowska-Zielińska, kierowniczka dziekanatu), a także pracują w administracji samorządowej (Magdalena Chwalisz-Burzyńska).

Zauważalna jest nie tylko na Wydziale, ale także w branży turystycznej regionu, działalność Koła Naukowego Turystyki „Agrotur”, nad którym opiekę merytoryczną pełni dr inż. Sylwia Graja-Zwolińska, adiunkt w Katedrze Turystyki Wiejskiej. Podejmowana przez wiele lat tematyka badań i analiz zawsze dotyczyła aktualnych problemów turystyki, począwszy od zagadnień ściśle związanych z turystyką wiejską i agroturystyką, przez dyskusje nad turystyką zrównoważoną i kwestie związane z wypoczynkiem osób niepełnosprawnych, a skończywszy na wykorzystaniu najnowszych form promocji w turystyce. Podejmowana w ostatnim czasie przez studentów pracujących w Kole problematyka badawcza dotyczy możliwości rozwoju turystyki na obszarach chronionych, głównie parków narodowych i obszarów Natura 2000. W aspekcie praktycznym szczególnie zainteresowaniem członków Koła cieszy się tematyka rozwoju turystyki wiejskiej w Wielkopolsce. Studenci (Marta Matuszewska, Joanna Skóra, Maria Lech, Kinga Górczewska, Patrycja Kistowska, Monika Gajda, Dominika Darul, Kacper Nowakowski) w ostatnich dwóch latach przygotowali i przeprowadzili szkolenia dla kwaterodawców agroturystycznych na temat możliwości wykorzystania porta-

na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

li społecznościowych w promocji oferty. W związku z dużym zainteresowaniem osób prowadzących usługi turystyczne na terenach wiejskich planowana jest kontynuacja warsztatów, które stanowią doskonałą formę komunikacji międzypokoleniowej. Studenci aktywnie uczestniczą w różnorodnych wyjazdach terenowych, konferencjach naukowych oraz spotkaniach z przedstawicielami branży turystycznej (m.in. współpracują z Wielkopolskim Stowarzyszeniem Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej). Członkowie Koła każdego roku angażują się w przygotowania wydziałowych Drzwi Otwartych, wspierają obsługę stoiska na targach Polagra Farm, współorganizują Ogólnopolski Piknik Ekologiczny w Pobiedziskach. Swoją wiedzę i umiejętności chętnie dzielą się zarówno na sympozjach wydziałowych, prezentacjach ogólnouczelnianych, jak i na prestiżowych ogólnopolskich konferencjach studenckich (m.in. organizowanych przez Uniwersytety Ekonomiczne we Wrocławiu i w Poznaniu). Marta Matuszewska, prezes Koła, w 2016 r. została laureatką Sesji Studenckich Kół Naukowych naszej uczelni, która odbyła się pod patronatem prof. dr hab. Moniki Kozłowskiej, prorektor ds. Studiów, w 2016 r. w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Zielonce. Jej

praca pt. „Media społecznościowe w wielkopolskiej turystyce wiejskiej – kontynuacja badań”, prezentowana w sekcji nauk ekonomiczno-społecznych, zajęła drugie miejsce.

Dwadzieścia lat kształcenia w dziedzinie agroturystyki i turystyki wiejskiej, podobnie jak obecna działalność edukacyjna, naukowa i związana z praktyką administracyjno-gospodarczą Katedry Turystyki Wiejskiej, wpisują się w idee wielkopolskiej pracy organicznej. Nie są one przeszłością, ale stanowią wartości stałe i niezmiennie. Mają one w odniesieniu do naszego regionu, gdzie systemem naturalnym jest spokojna praca i dążność do współpracy, stałe swoje znaczenie. Praca organiczna to nie jest towarzystwo, konkurencyjny związek, korporacja, organizacja gospodarcza czy stowarzyszenie. To swoisty sposób myślenia, kierunek oraz duch działania obecnie i w przyszłości.

*dr Anna Jęczmyk, dr inż. Sylwia Graja-Zwolińska,
dr Magdalena Maćkowiak, dr Janusz Majewski,
dr inż. Aleksandra Spychała, dr inż. Jarosław Uglis,
dr hab. Krzysztof Kasprzak, prof. nadzw.*

Więści o naszym patronie

Pamiętaliśmy o naszym patronie...

Przedstawicielka naszej uczelni, prof. dr hab. Małgorzata Mańka, czł. koresp. PAN, na prośbę JM rektora, prof. dr hab. Jana Pikula, po mszy św., która odbyła się 31 października w kościele św. Mikołaja w Wierzenicy, w imieniu pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu złożyła wiązkę kwiatów i zapaliła zniczy przy grobie naszego patrona – Augusta hr. Cieszkowskiego. Wciąż pamiętamy o tej zacnej postaci: wybitnym ekonomście, filozofie, mecenasie nauk rolniczych i założycielu Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie – jedynej uczelni z polskim językiem wykładowym powstałej na terenie zaboru pruskiego. Jesteśmy duchowymi spadkobiercami tej placówki, o czym nie wolno nam zapomnieć. (mm, es)



Profesor dr hab. Małgorzata Mańka oraz proboszcz parafii św. Mikołaja w Wierzenicy, ks. Przemysław Kompf, przy drzwiach grobowca rodziny Cieszkowskich

Fot. archiwum Małgorzaty Mańki



Kapliczka w Alei Filozofów

Przed południem 10 listopada 2016 r. Aleja Filozofów w Wierzenicy wzbogaciła się o nową kapliczkę. Obiekt ten wieńczy kilkuletnie działania podjęte przez Nadleśnictwo Babki we współpracy z parafią Wierzenica i zespołem redakcyjnym pisma „Wierzeniczenia”. Pomysł ustawienia kapliczki wyszedł od Pawła Springera, leśniczego z Leśnictwa Mechowo. Na leśnym rozstaju dróg pojawiła się więc Matka Boża ze szczygłem, wizerunek powstały według obrazu odnalezionego podczas remontu w wierzenickim dworku Cieszkowskich. Gospodarz tego miejsca – nadleśniczy Mieczysław Kasprzyk – powitał przybyłych gości: ks. Przemysława Kompfa, sekretarz Agatę Kubacką reprezentującą Gminę Swarzędz, prof. Piotra Łakomego – dziekana Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, rodzinę Kundzewiczów – właścicieli dworku Cieszkowskich, Annę i Władysława Kusiaków – redaktorów pisma „Przegląd Leśniczy”, uczniów Szkoły Podstawowej w Wierzoncu wraz z opiekunką Małgorzatą Zawilską oraz liczne grono leśników i osób współpracujących.

Symbolicznego przecięcia wstęgi – wiązki pnączy bluszczu – dokonali m.in. Agata Kubacka i prof. Piotr Łakomy. Ksiądz Kompf poświęcił dzieło Piotra Wolińskiego z Kcyni (płaskorzeźba) i Jacka Napiontka z Kicina (konstrukcja kapliczki). Następnie wszyscy udali się do kościoła św. Mikołaja, goście

zaś mogli zwiedzić kryptę rodu Cieszkowskich. Spotkanie zakończyło się (przy świętomarcińskim rogalu) w dworku Cieszkowskich. Nadleśniczy Kasprzyk podsumował ukończone przedsięwzięcia, dzięki którym niepozorna, zaniedbana leśna dróżka zmieniła się w pierwszą w Polsce Leśną Aleję Filozofów. Włodzimierz Buczyński przypomniał niektóre związane z tym zdarzenia. Ewa J. Buczyńska w imieniu zespołu redakcyjnego „Wierzeniczeń” podziękowała wszystkim leśnikom Nadleśnictwa Babki za rozpoczęte w marcu 2012 r. działania związane z Aleją Filozofów i cmentarzem ewangelickim w Wierzoncu. Profesor Zbigniew Kundzewicz wraz z synem Witoldem przedstawili swoje działania związane z ratowaniem dworku, odnalezieniem i konserwacją obrazu, którego odwzorowaniem jest płaskorzeźba w kapliczce. Zachęcamy do odwiedzania Alei Filozofów, gdzie przywrócona pamięć o przeszłości służy mieszkańcom nie tylko ziemi swarzędzkiej.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyński

Pierwodruk artykułu ukazał się na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Swarzędz (przyp. red.).



Fot. Włodzimierz Buczyński

Nowa kapliczka w Alei Filozofów

Uchwalenie strategii rozwoju turystyki przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Opracowanie „Strategia rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim do 2020 roku” zalicza się do grupy regionalnych dokumentów strategicznych związanych z polityką rozwoju. Rozumie się przez nią zespół wzajemnie powiązanych działań podejmowanych i realizowanych m.in. w celu zapewnienia spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy.

Wykonany w 2015 r. projekt Strategii po poddaniu ewaluacji ex ante został oceniony bardzo pozytywnie. W raporcie ewaluacyjnym¹ podkreślono, że szczegółowa Diagnoza oraz sformułowane na jej podstawie wnioski, a także struktura celów i obszarów wsparcia tworzą kompletny, syntetyczny i wewnętrznie spójny układ powiązań przyczynowo-skutkowych, pozbawiony elementów, które mogłyby zniekształcać przekaz oraz transparentność działań i kierunków interwencji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Pogłębione wywiady indywidualne z przedstawicielami Urzędu oraz ekspertami z branży turystyki wraz ze szczegółową analizą danych zastanych tworzą kompletny obraz turystyki w województwie wielkopolskim oraz możliwości jej rozwoju w perspektywie czasowej do 2020 r. Za dużą zaletę Strategii uznano, że dokument ten nie jest rozprawą naukową! Swoją treścią i przejrzystością dostępny jest dla każdego potencjalnego czytelnika, przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej wartości merytorycznej.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwalił Strategię w kwietniu 2016 r.², po uprzednim przyjęciu przez Zarząd Województwa przebiegu i wyników konsultacji społecznych³ oraz uzyskaniu pozytywnych opinii Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki (na posiedzeniu Komisji Strategię przedstawił Krzysztof Kasprzak) oraz Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. W Strategii wskazano obszary priorytetowe, które będą decydować o sukcesie dalszego rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim; są to: produkty turystyczne, kapitał ludzki, nowe technologie oraz infrastruktura. Przyjęte obszary priorytetowe pozwoliły na określenie dla każdego z nich konkretnych celów strategicznych, celów operacyjnych i kierunków działań. Dla każdego celu strategicznego wskazano miary jego osiągnięcia oraz określono potencjalne źródła finansowania działań zmierzających do jego realizacji.

Strategię opracowano z uwzględnieniem innych strategicznych dokumentów krajowych, stosownie do zakresu merytorycznego opracowywanego dokumentu. Przyczyni się ona do realizacji następujących celów strategicznych i operacyjnych:



Fot. 2 x Piotr Krybus

- poprawa dostępności i spójności komunikacyjnej regionu (lepsze wykorzystanie dróg wodnych)
- zwiększanie konkurencyjności metropolii poznańskiej i innych ośrodków wzrostu w województwie (rozwój metropolii poznańskiej)
- zwiększenie spójności województwa (rozwój obszarów wiejskich, wsparcie terenów wymagających restrukturyzacji, odnowy i rewitalizacji, wsparcie dla terenów o wyjątkowych walorach środowiska kulturowego)
- wzmocnienie potencjału gospodarczego regionu (rozwój sieci i kooperacji w gospodarce regionu)
- rozbudowa instytucji otoczenia biznesu (doskonalenie kadr gospodarki, tworzenie warunków dla ekspansji gospodarki województwa na rynki zewnętrzne)
- wzrost kompetencji mieszkańców i zatrudnienia (poprawa warunków, jakości i dostępności edukacji, wsparcie szkolnictwa wyższego, promocja przedsiębiorczości, wzmocnienie szkolnictwa zawodowego i technicznego oraz poprawa organizacji rynku pracy, rozwój kształcenia ustawicznego)
- zwiększanie zasobów oraz wyrównywanie potencjałów społecznych województwa (wzmacnianie aktywności zawodowej, promocja zdrowego stylu życia, kształtowanie skłonności mieszkańców do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, ochrona i utrwalenie dziedzictwa kulturowego)
- wzrost bezpieczeństwa i sprawności zarządzania regionem (budowa wizerunku województwa i jego promocja, rozwój współpracy terytorialnej).

¹ Raport ewaluacyjny projektu „Strategii rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim do 2020 roku”. EU-Consult Sp. z o.o., Gdańsk 2016.

² Uchwała Nr XVIII/481/16 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie uchwalenia „Strategii rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim do 2020 roku”.

³ Uchwała Nr 1600/2016 Zarządu Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 lutego 2016 roku w sprawie przyjęcia Sprawozdania z przebiegu i wyników konsultacji społecznych projektu „Strategii rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim do 2020 roku”.

Strategia rozwoju turystyki zawiera wizję rozwoju gospodarki turystycznej, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych. Dokument z założenia zawiera ogólne zapisy celów strategicznych i operacyjnych oraz działań, które mogą obejmować wiele przedsięwzięć o charakterze jednostkowym, dotyczących funkcjonowania i rozwoju turystyki przy wykorzystaniu istniejącej lub projektowanej infrastruktury turystycznej oraz zagospodarowania turystycznego. Turystyka jest specyficznym rodzajem działalności gospodarczej, polegającym na szczególnym sposobie korzystania z jednego z trzech podstawowych czynników wytwórczych, jakim – oprócz pracy i kapitału ludzkiego – jest środowisko przyrodnicze. To właśnie różnorodne zasoby i walory przyrodnicze wraz z dziedzictwem kulturowym, dogodnie położenie oraz dobra dostępność komunikacyjna są podstawą skutecznego programowania rozwoju turystyki w Wielkopolsce. W celu pełnego wykorzystania tego potencjału turystycznego nie można uniknąć przekształcania i oddziaływania na środowisko przyrodnicze. Ważne jest jednak, aby planowane inwestycje uwzględniały uwarunkowania przyrodnicze i respektowały potrzebę ochrony środowiska.

Strategia rozwoju turystyki ma charakter prospołeczny, ukierunkowany na rozwój Wielkopolski, podniesienie atrakcyjności turystycznej, a tym samym na poprawę jakości życia mieszkańców oraz wzrost jakości usług. Realizacja ustaleń dokumentu wpłynie pozytywnie na ochronę środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz krajobraz. Wskazano kierunki zmian, jakich należy się spodziewać w związku z realizacją Strategii, oraz zaproponowano propozycje działań minimalizujących i kompensujących negatywne oddziały-

wania związane z wdrożeniem ustaleń zawartych w tym dokumencie. Przedstawione w nim kierunki interwencji, które oceniono jako korzystne dla środowiska, należy traktować jako szeroko pojęte działania związane z zapobieganiem lub zmniejszaniem zagrożeń i negatywnych oddziaływań środowiskowych. Natomiast wspieranie zamierzeń inwestycyjnych w dziedzinie infrastruktury wypoczynkowej oraz towarzyszącej jej infrastruktury komunikacyjnej i technicznej oceniono jako mało korzystne lub niekorzystne dla środowiska, w tym szczególnie dla wód powierzchniowych i podziemnych. Poprawa stanu środowiska przyrodniczego jest ważnym czynnikiem warunkującym rozwój różnych form turystyki. Niekorzystny stan środowiska to niejednokrotnie bariera dla turystycznego wykorzystania danego waloru. W wypadku braku realizacji Strategii zmiany środowiskowe będą następować zgodnie z obecnymi trendami i zjawiskami.

Strategia zawiera także rozwiązania metodyczno-organizacyjne systemu wdrażania i monitorowania jej realizacji. Umożliwi to wykonywanie analiz stopnia osiągnięcia celów Strategii oraz pozwoli formułować ewentualne rekomendacje do przyszłych zmian w jej zapisach. Analiza realizacji opierać się będzie na gromadzeniu, opracowywaniu i przekazywaniu informacji przydatnych w zarządzaniu rozwojem turystyki w województwie wielkopolskim. Monitoring realizacji celów strategicznych opierać się będzie na miernikach określonych dla każdego z nich, które podlegać będą bieżącej obserwacji. Ewaluacja oznaczać będzie z kolei coroczną ocenę stopnia osiągnięcia celów Strategii.

dr hab. Krzysztof Kasprzak, prof. nadzw.

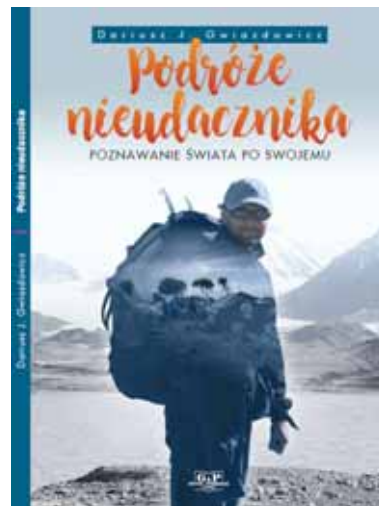


Podróże nieudacznika

Taki tytuł nosi najnowsza książka prof. Dariusza J. Gwiazdowicza, która była inspiracją do zorganizowania wystawy fotograficznej. Zarówno promocja tej książki, jak i otwarcie wystawy odbyły się 8 listopada 2016 r. w Kolegium Cieszkowskich.

W 1926 r. dwóch młodych absolwentów Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, którzy zostali później znanymi profesorami, wyruszyło w podróż dookoła świata. Tadeusz Perkitny i Leon Mroczkiewicz, bo o nich mowa, zrealizowali swój plan, a ich przygody zostały uwiecznione w książkach *Z setką złotych dookoła świata* oraz *Okrążmy świat raz jeszcze*. Po dziewięćdziesięciu latach od tego wydarzenia w księgarniach pojawiła się książka podróżnicza innego leśnika, prof. dr. hab. Dariusza J. Gwiazdowicza *Podróże nieudacznika*. Jest coś, o czym nie wszyscy wiedzą, co łączy autora z dawnych i obecnych czasów. Otóż podczas praktyki robotniczej w czasie roku zerowego w 1986 r., którą Dariusz J. Gwiazdowicz odbywał w tartaku w Murowanej Goślinie, został wytypowany do udziału w pogrzebie prof. Tadeusza Perkitnego oraz niesienia jego trumny. Wtedy też zapoznał się po raz pierwszy z wyżej wymienionymi książkami tego autora, by po trzydziestu latach napisać swoją.

Książka prof. Dariusza J. Gwiazdowicza nie jest zwykłą relacją z podróży, a raczej poszukiwaniem uzasadnienia dla wyjazdu w nieznaną, co tłumaczy silna potrzeba poznawania świata. Jak napisał autor: „Jakaś bliżej nieokreślona siła podrywa mnie z ulubionego fotela, w którym odcisnąłem już swoje piętno i każe zapakować plecak, opuścić wygodny, przytulny, bezpieczny dom, by stanąć naprzeciwko tego, co nieznaną, niewygodną i niebezpieczną. To dzięki niej pokonuję strach, niepewność i to ona zmusza mnie do wędrówki tam, gdzie nigdy nie byłem, by poznać to, co NOWE – nieznaną mi świat. Co to jest za syreni głos, który wzywa z dalekich krain? Czy to tylko ciekawość, ta sama, która popchnęła Ewę do zerwania jabłka z drzewa? Czy to ta sama konieczność, która zmusiła



Fot. 4 X Paweł Kostewicz



Dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Piotr Łakomy (z prawej) oraz autor, prof. dr. hab. Dariusz J. Gwiazdowicz (z lewej), otwierają wystawę fotograficzną



Krzysztof Kadlec (z lewej) oraz dr Maciej Strawa (z prawej) grają sygnał Powitanie

ludzi pierwotnych do opuszczenia jaskiń i wyruszenia przed siebie? Z pewnością, ale to także oczekiwanie i radość z poznania NOWEGO. Nie wiem, czy to NOWE będzie dobre czy złe, radosne czy przygnębiające, ale wiem, że na pewno będzie, i to już wystarczy. Nie mogę się tego wręcz doczekać. To takie Fernweh, jak mówią Niemcy, czyli swoista tęsknota za miejscem, w którym nigdy się nie było, taka potrzeba wyruszenia w drogę”.

Profesor Dariusz J. Gwiazdowicz wybrał i opisał ponad 30 zakątków na niemal wszystkich kontynentach. Czytelnik wędruje wraz z nim od ubogiej pustyni do przebogatych lasów tropikalnych, od mroźnej Arktyki po słoneczne antypody. Autor pochyła się nad wieloma problemami społecznymi, takimi jak np. wojna czy bieda, z którymi stykał się już niejednokrotnie. Odzwierciedleniem tych podróży jest zorganizowana przez Jolantę Węgiel wystawa fotograficzna, na której przedstawiono kilkanaście zakątków z całego świata wyróżniających się bogactwem przyrodniczym i kulturowym.

Wystawę otworzył dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Piotr Łakomy, a muzycznie chwilę tę wzbogacili Krzysztof Kadlec i dr Maciej Strawa – duet najlepszych sygnalistów w Polsce. Po kilku słowach Dariusza J. Gwiazdowicza i zwiedzeniu wystawy uczestnicy udali się do sali wykładowej w budynku Chemii Rolnej, gdzie zaplanowano dalszą część spotkania. Sylwetkę autora w niekonwencjonalny sposób przybliżył prof. dr hab. Jerzy Wiśniewski, wspominając m.in. o jego specyficznym hobby: zbieraniu butelek z alkoholem, na których etykietach widnieją motywy myśliwskie lub zwierzęta łowne. Kolekcja liczy około 250 butelek i jak podkreślał prof. Wiśniewski – wszystkie są pełne (!). Następnie w krótkiej prelekcji prof. Dariusz J. Gwiazdowicz zabrał uczestników spotkania w podróż dookoła świata, przybliżając na przykład Arktykę, afrykańską sawannę czy lasy tropikalne Ameryki Południowej.

Trudno nie zgodzić się z autorem, że podróże to nie tylko możliwość lepszego zrozumienia tego, co nas otacza, ale i sposób poznania samego siebie. Na podstawie reakcji i komentarzy uczestników spotkania można wnioskować, że „Nieudacznik” przekonał do poznawania świata po swojemu.

Jolanta Węgiel



Profesor dr hab. Jerzy Wiśniewski opowiada o autorze

Co nas może szczególnie zainteresować na pocztówce?

Na kierunku gospodarka przestrzenna prowadzi (jeszcze) krótkie zjęcia dotyczące niekonwencjonalnych źródeł informacji o przestrzeni, o uprzednim zagospodarowaniu terenu. Ich celem jest wskazanie ważnych dla gospodarowania przestrzenią miejską uwarunkowań wynikających z obecności dużej rzeki (na przykładzie Warty w Poznaniu) oraz starych obiektów fortyfikacyjnych (np. obiektów Festung Posen), a także możliwości wykorzystania nietypowych źródeł informacji o takich obiektach i wydarzeniach z nimi związanych (np. o powodziach). Takimi ciekawymi źródłami są na pewno dawne pocztówki oraz tablice powodziowe.

Zaczynam zwykle od pokazania ciekawej pocztówki i pytania: co nas może na niej zainteresować? Odpowiedź „wszystko” byłaby oczywiście przesadzona, ale jeśli ją połączyć z różnymi odbiorcami, to być może jest to także odpowiedź właściwa. Istotnie, wszystko bowiem może być interesujące.

Sensowna odpowiedź, jaką staram się uzasadnić, brzmi: zależy, kto ogląda! To bowiem, co dostrzegamy, zależy od zainteresowań oglądającego, jego profesji, wykształcenia, powodu oglądania pocztówki, nawet od miejsca, w którym to czyni lub nastroju itd. Każda pocztówka może znaleźć grono lub choćby pojedynczą osobę zainteresowaną różniejszymi elementami: awersem i rewersem, znacznikiem (starym, rzadkim, ciekawym, ekstra...) lub jego brakiem (dla czego brak: ktoś odkleił, przesłana była w kopercie, a może nie trzeba było pocztówek ofrankować, bo były zwolnione z opłat...). Zainteresować może wielkość nakładu (np. zbiorowe zdjęcie klasowe rozsyłane jako pocztówka przez osoby na zdjęciu czy artystyczny portret na tle ciekawego obiektu, np. wieży ciśnieni w Stęszewie, wysyłany jako pocztówka itp.). Zaciekawić może także treść korespondencji (mogą tam być nawet zapisy związane z hydrotechniką), jej język, adres (tam także treści hydrotechniczne czy hydrologiczne, np. wysyłana do miasta nad Hawelą...). Mogą zainteresować błędy w opisie pocztówki (np. artystyczny rysunek katedry w Poznaniu z opisem, że „widziana od strony Warty”, gdy w istocie widok jest od strony Cybiny). Mogą nas zainteresować zaszyfrowane treści korespondencji, spójność awersu i rewersu albo awersu i korespondencji i tak dalej.

Przeanalizujmy w tym kontekście dwie ciekawe stare pocztówki warciańskie, pamiętając jednak, że obie są skoncentrowane na treściach hydrotechnicznych związanych z Wartą.

Na rycinie 1 oglądamy barwny widok od zachodu na Chwaliszewo. Warta opływa cypel Chwaliszewski od południa, zachodu i północy bardzo ostrym zakolem. Na pierwszym planie most Chwaliszewski. To jedno z najczęściej pojawiających się na pocztówkach ujęć tego nieistniejącego już mostu. Zastanówmy się, co nas może zainteresować na tym obrazie? Na początek chyba charakterystyczna zabudowa tej części Poznania, kiedyś miejscowości z odrębnymi prawami miejskimi. Z lewej strony obecnej ulicy Chwaliszewo dawna kamienica (pałacyk) Sigismunda Engla z restauracją na parterze. Budynek jeszcze istnieje, ale trudno się

domyślić pierwotnej fasady. Z prawej zaś, nad samą Wartą, ciekawa kamienica z wieżyczką, „własność Stanisławy Walkowskiej, do której należała mieszcząca się tam apteka”¹. Kamienica została wzniesiona na nabrzeżnym murze z cegły (naroża wykonano z kamienia ciosanego). Na jej dachu nie ma jeszcze anten radiowych, znanych z późniejszych publikacji, obraz należy zatem do najwcześniejszych utrwalonych na pocztówkach. Poniżej muru widoczne są umocnienia brzegu rzeki brukiem i narzutem kamiennym. Budynek też jeszcze istnieje, ale dziś wcale nie cieszy wzroku. Poniżej mostu, także nad brzegiem Warty, ale przy ul. Wenecjańskiej, dawny budynek magazynowy fabryki S. Engla. Przy wysokim murze oporowym stoi krzyż, charakterystyczny dla tego miejsca, o bardzo barwnej historii. W murze widoczne zejście do przystani rybackiej na prawym brzegu poniżej mostu. Widoczne są i łodzie rybackie. Ten aspekt zainteresuje choćby wędkarzy. Na moście jest tramwaj, już elektryczny, a zainteresowani tym tematem dostrzegą, że od mostu Chwaliszewskiego do katedry prowadził tylko jeden tor. Na moście w stronę miasta porusza się dwukonna furmanka załadowana towarami, a chodnikiem od strony wody górnej poruszają się piesi (dorośli i dzieci).

Co jednak jest szczególnie interesujące dla osób zajmujących się hydrotechniką? Otóż jest nią to, co widać nad Wartą z prawej strony obrazu, tam gdzie wówczas na Zagórzu mieścił się Fort Radziwiłł (na pocztówce niewidoczny). Ten jasny (woryginalie żółty) piaszczysty obszar nad rzeką to wcale nie plaża, choć na kolorowym obrazie może sprawiać takie wrażenie. To bowiem skarpa Tamy Berdychowskiej, ulicy prowadzącej z Chwaliszewa na Berdychowo po nasypie ziemnym. Korona tej drogi stanowiła przegrodę dla wód Warty. Gdy stany wody przewyższały jej rzędną, wlewała się do Pierwszego Kanału Ulgowego i skracała sobie drogę, zmniejszając niebezpieczeństwo powodzi. Dzisiaj mniej więcej tamtędy prowadzi główne koryto Warty. Zatem osoby o pewnej wiedzy historycznej dotyczącej zabudowy Poznania rozeznają z pewnością usytuowanie Tamy Berdychowskiej. Gdy wiemy jeszcze o walce miasta z powodzią, prawie na pewno rozpoznamy tam początek przeciwpowodziowego kanału ulgowego. Samo zaś wejście do tego kanału można dokładnie obejrzeć na innej pocztówce, już w „Wieściach” publikowanej (WA, 11-12/2011, s. 35).

Kto by się zatem spodziewał takich treści hydrotechnicznych na architektonicznej pocztówce? A przecież miłośnik starych fortyfikacji w prawym górnym rogu kartki dopatry się jeszcze drogi prowadzącej do Fortu Radziwiłł i (małego) działa obronnego wzniesionego dla jej ochrony.

To oczywiście nie wszystkie ciekawostki przytoczonego obrazu.

¹ Magdalena Warkoczewska, *Pocztówki z widokami dawnego Poznania (1898-1939)*, Katalog Zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, vol. 3, Poznań 1995, s. 69.



W zbiorach autora, b. wyd., sygn. IX 199, o.p. 13.08.15

Ryc. 1. Widok przez Wartę i most na Chwaliszewo, ok. 1910 r.

Przeanalizujemy następną pocztówkę (ryc. 2), monochromatyczną (sepia) i wykonaną techniką rotograwiury. Obraz² na niej jest dla hydrotechnika szczególnie ciekawy. Ale przecież nie kupowali jej tylko hydrotechnicy, a nawet jeśli, to pojedyncze osoby. Napis na rewersie informuje w trzech językach, że to „widok Ostrowia Tumskiego od strony południowej”. Oczywiście jest kościół katedralny św. św. Piotra i Pawła (z okresu międzywojennego), wiemy więc, że to istotnie Ostrów Tumski. Widać też dobrze piętnastowieczny kościół Najświętszej Marii Panny, a także neogotycki gmach Seminarium Duchownego (arch. O. Hirt, 1894-96). Takie mniej więcej opisy rozszerzające pojawiają się przy opisie podobnych obrazów³. Ale o tym, co jest na pierwszym planie obrazu, co zajmuje $\frac{1}{3}$ jego powierzchni, ani słowa!

² Oryginalna fotografia znajduje się w zbiorach UAM. Górna prawa część, ok. $\frac{3}{4}$ obrazu z pocztówki, została przedstawiona w albumie: Jan Kaczmarek, *Chwaliszewo. Poznańska Wenecja*, Poznań 2011, s. 105.

³ Por. np. opis dużo wcześniejszej fotografii tego miejsca z Atelier Rubens (ok. 1900) w albumie: Jakub Skutecki, Wiesław Wydra, *Poznań na przełomie wieków XIX i XX. Fotografie sprzed lat*, Poznań 1992, s. 18.



W zbiorach autora, nakł. Kapituła Metropolitalna, b.o.p.

Ryc. 2. Widok Ostrowa Tumskiego od strony południowej, ok. 1920 r.

Nas stać na ciekawsze spostrzeżenia.

Zainteresowany budownictwem dostrzeże wieloprzęsłową budowlę, która może być mostem, wiaduktem czy estakadą. Jeśli most, to gdzie ta rzeka? Jeśli wiadukt, to powinna być droga czy tory. To jednak rzeczywiście most, most Tumski! Jeśli znamy bliżej historię zabudowy Poznania, to wiemy, że mniej więcej w tym miejscu płynie obecnie Warta, ale dopiero od 1968 r. A co było przedtem? Otóż główną część powierzchni pocztówki zajmuje widok suchego koryta Pierwszego Kanału Ulgi, umożliwiającego względnie bezpieczne przeprowadzenie części wód powodziowych. Podczas powodzi w 1924 r. przedstawiony most został uszkodzony i szybko zastąpiony pięknym i nowoczesnym jak na owe czasy mostem żelbetowym, zaprojektowanym przez Luciana Ballenstedta. Dziś konstrukcja tej przeprawy nad obecnym korytem Warty jest już zupełnie inna.

Na pocztówce widzimy szerokie koryto przygotowane do przejścia części wód powodziowych, utrzymywane w należytym z hydraulicznego punktu widzenia porządku (wykaszane, bez drzew i krzewów). Skarpę od strony Ostrowa Tumskiego wzmacnia dołem ławeczka, a od strony Chwaliszewa wykonano wysoki mur broniący przed powodzią wzniesione na początku XX w. osiedle domów robotniczych. Nieco martwią wydeptane na skarpie wschodniej ścieżki, ale wody powierzchniowe z Ostrowa Tumskiego były odprowadzane do kanalizacji i nie erodowały skarpy.

Jest jeszcze jeden obiekt na tej pocztówce o dużej wadze dla hydrologów i hydrotechników. To budynek Psalterii stojący między mostem a kościołem NM Panny. Ale o tym obiekcie i jego związkach z Wartą napiszę być może przy innej okazji.

Bogdan J. Wosiewicz

Zamieszczone w tekście pocztówki pochodzą wyłącznie ze zbiorów autora. W podpisach wskazano prezentowane miejsce czy obiekt, rok datowania obrazu i/lub wytworzenia pocztówki, choćby przybliżony, a także dostępne informacje o wydawcy, miejscu wydania i ewentualnym obiegu pocztowym. W opisie stosowano skróty: wyd. = wydawca, b. wyd. = brak wydawcy, mon. wyd. = monogram wydawcy, nakł. = nakładca, sygn. = sygnatura kartki, o.p. = obieg pocztowy, b.o.p. = bez obiegu, dat. kor. = data korespondencji (przyp. aut.).

Klimaty

Wernisaż malarski w Bibliotece Głównej

Ważną cechą twórczości artystycznej jest niewymierność jej wartości. Ponieważ nie istnieją instrumenty pozwalające kwalifikować dzieło sztuki w sposób obiektywny, oceny zawsze będą subiektywne i wynikające z poziomu wrażliwości oceniającego. Oczywiście w zależności od wielu czynników tworzy się pewne kanony, style czy mody, jednak zawsze pozostaje margines dla sztuki niepoddającej się tym tendencjom, a często tworzonej jakby im na przekór. Dziś dominuje sztuka nieprzedstawiająca, oparta na rozwiązaniach formalnych, tworzona na bazie nowych mediów, sztuki działającej bardziej na nasz intelekt niż wrażliwość.

Moja twórczość przybierała różne formy obrazowania, jest też wynikiem ciągłych poszukiwań własnej drogi artystycznej. Jednak motyw przyrody był mi zawsze bliski i w dużym stopniu stanowił punkt wyjścia do tworzonego obrazu. Urodziłem się prawdopodobnie z zakodowanym w genach „uzależnieniem” od przyrody. Od dziecka uwielbiałem łąno natury, fascynował mnie las z całą swoją tajemniczością, z nie-

Waldemar M. Idzikowski – studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu w pracowniach prof. Tadeusza Brzozowskiego, prof. Hipolita Polańskiego i prof. Jacka Pougeta. W 1965 r. obronił dyplom z wyróżnieniem (rzeźba) w pracowni prof. Bazylego Wojtowicza. Jest animatorem życia kulturalnego Poznania i Wielkopolski, organizatorem wielu imprez. W 1990 r. założył i do dziś kieruje Galerią Sztuki Współczesnej „Profil” w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Uprawia malarstwo, rysunek, rzeźbę. Swoje prace prezentował na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.

zliczonymi inspiracjami twórczymi oraz rozwiązaniami kompozycyjnymi. Oczywiście moje obrazy to nie kalki otaczającej nas przyrody, ale kompozycje skupiające się na zjawiskach związanych ze światłem, cieniem, przestrzenią i formą, budujące pewien nastrój oraz klimat.

Wystawa prac artysty w holu Biblioteki Głównej będzie trwała do końca lutego 2017 r.

Waldemar M. Idzikowski



Fot. archiwum Waldemara M. Idzikowskiego

Jedna z prezentowanych prac Waldemara M. Idzikowskiego: *Żerków* (2012)



Fot. Ewa Strycka

Gości zaproszonych na wernisaż powitał dyrektor Biblioteki Głównej mgr Mariusz Polarczyk (przy mikrofonie); za nim stoją: prorektor Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu prof. Jacek Jagielski oraz artysta Waldemar M. Idzikowski; trzeci od prawej: prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz

Sukcesy naszych sportowców

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski studentów pierwszego roku

Corocznie pierwszą imprezą, która jest organizowana w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski, są zawody dla studentów pierwszego roku, będące jednocześnie eliminacjami do Akademickich Mistrzostw Polski. Spośród wszystkich startujących zostanie wyłoniona 90-osobowa ekipa, która w grudniu pojedzie do Katowic na turniej finałowy. Wielkopolskie zawody odbyły się w listopadzie. Pierwszoroczni rywalizowali w koszykówce, siatkówce, futsalu, pływaniu, ergometrze wioślarskim oraz biegach przełajowych. W tegorocznych zmaganiach wzięło udział ponad 350 zawodników i zawodniczek, wśród których Uniwersytet Przyrodniczy reprezentowali studenci w następujących dyscyplinach: futsal, pływanie, biegi przełajowe, ergometr wioślarski i tenis stołowy. Organizatorem imprezy była Rada Śródowniskowa Klubów Uczelnianych AZS w Poznaniu, współpracująca z poznańskimi uczelniami: Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetem Przyrodniczym, Politechniką Poznańską oraz Wyższą Szkołą Handlu i Usług. Ponadto UAM i UP udostępniły obiekty sportowe. Nasza uczelnia była organizatorem turnieju tenisa stołowego. Zawody zaczęły się od turnieju futsalu, gdzie nasza drużyna męska zajęła czwarte miejsce (trener: mgr Rafał Gozdecki). Wspaniale spisali się lekkoatleci, którzy wygrali drużynowo biegi przełajowe (trener: mgr Rafał Gozdecki). Pływacy w licznym składzie wywalczyli trzecie miejsce drużynowo (trener: dr Mateusz Radojewski). Wyniki indywidualne zawodników: drugie miejsce 50 m stylem klasycznym: Natalia Wiśniewska; drugie miejsce stylem motylkowym: Natalia Wiśniewska; drugie miejsce sztafeta 4 x 50 m stylem dowolnym: Natalia Stradowska, Weronika Wilczyńska, Natalia Wiśniewska i Karolina Kozioł. W klasyfikacji generalnej zajęliśmy piąte miejsce (73 pkt), zwyciężając w biegach przełajowych.

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w wyciskaniu sztangi leżąc

Wyciskanie sztangi leżąc jest dyscypliną, w której od kilku lat odnosimy duże sukcesy zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Stała ekipa „siłaczy” trenuje każdego dnia w siłowni hali sportowej Uniwersytetu Przyrodniczego i ma się wrażenie, że można ich tam spotkać o każdej porze. Grupa studentów specjalizuje się w sportach siłowych (wyciskanie, trójbój siłowy), a podczas zawodów ich szeregi zasilają kobiety i mężczyźni trenujący inne dyscypliny. Wielkie podziękowania dla Damiana Głuchowskiego, Darka Nowickiego i Magdy Musiał, którzy pomagają mi w szkoleniu zawodniczek i zawodników biorących udział w tego typu zawodach – zawsze są chętni do pomocy, o każdej porze służą profesjonalną radą i dzielą się swoimi doświadczeniami. Dzięki tej współpracy osoby pierwszy raz idące na zawody wyciskania czują się bezpiecznie, otoczone pomocą i fachową radą. Tak też było przed i podczas pierwszego rzutu wyciskania sztangi leżąc, którego gospodarzem 19 listopada 2016 r. była Politechnika Poznańska. Uniwersytet Przyrodniczy reprezentowały dwie pełne

drużyny: żeńska i męska. Całościowe wyniki będą opublikowane później przez organizatora, ale wyniki indywidualne zasługują na uwagę. Magdalena Musiał zajęła trzecie miejsce w rywalizacji kobiet, a Damian Głuchowski drugie w rywalizacji mężczyzn. Gratulacje należą się wszystkim zawodniczkom i zawodnikom, którzy reprezentowali Uniwersytet Przyrodniczy w tych zawodach.

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w bowlingu

Dnia 26 listopada 2016 r. w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym „Niku” przy ul. Piątkowskiej odbył się pierwszy rzut Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w bowlingu. Gospodarzem była Wyższa Szkoła Logistyki. Do turnieju przystąpiły wielkopolskie uczelnie i trzeba przyznać, że frekwencja tego



Akademickie Mistrzostwa studentów pierwszego roku, listopad 2016 r.: trofeum pływaków za zajęcie trzeciego miejsca drużynowo

Fot. Karolina Dopierala

dnia dopisała. Reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu stawiała się do rywalizacji w licznym składzie: Weronika Bamber, Barbara Walczak, Oliwia Wawrzyniak, Natasza Orłow, Aleksandra Simińska, Aleksandra Pieszak, Weronika Pieszak, Sandra Samolewska, Karolina Dopierała, Dariusz Nowicki, Bartosz Krysztofiak, Błażej Rzepczyk oraz Wojciech Białczak. Wszystkie te osoby są członkami sekcji AZS i prezentują różne dyscypliny sportowe, jednak nikt nie trenuje bowlingu. Tak oto koszykarki, kolarze i kolarki, uprawiający sporty walki, sporty siłowe, pływaczki, gracze w futsal, strzelcy, zawodniczka kręglarstwa – wszyscy godnie reprezentowali Uniwersytet Przyrodniczy w tych zawodach. Zdecydowanie najlepiej radzili sobie Bartosz Krysztofiak i Dariusz Nowicki, którzy twierdzili, że mają „dobry dzień”, ale pozostała grupa również była zadowolona z wyników. Dominowały przede wszystkim wspaniała atmosfera, sportowa rywalizacja i doskonała organizacja. Z pewnością zawodnicy wezmą udział w drugim rzucie zawodów w równie licznym składzie, walcząc o jak najlepsze lokaty indywidualnie i drużynowo.

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski studentów pierwszego roku w futsalu

Organizatorem zawodów był Klub Uczelniany AZS Wyższej Szkoły Handlu i Usług oraz Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Do turnieju przystąpiły następujące męskie zespoły: Akademii Wychowania Fizycznego, Politechniki Poznańskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Uniwersytetu Przyrodniczego. Mecze były rozgrywane systemem „każdy z każdym” w jednej

grupie. Zawodnicy wszystkich zespołów prezentowali wysoki poziom. Ostatecznie nasz zespół prowadzony przez mgr. Rafała Gozdeckiego po zaciętej walce uplasował się na czwartej pozycji. Trzeba nadmienić, że zwycięzca całego turnieju weźmie udział w ogólnopolskim turnieju studentów pierwszego roku jako reprezentant Wielkopolski. Podobnie będzie w pozostałych grach zespołowych, natomiast w sportach indywidualnych – biegi przełajowe, pływanie, ergometr wioślarski oraz tenis stołowy – również grono najlepszych zawodników wyjedzie na zawody ogólnopolskie. W minionym roku Poznań wypadł znakomicie, a jako gospodarze zeszłorocznych zawodów zajęliśmy pierwsze miejsce.

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski na ergometrze wioślarskim

Trzydziestego listopada 2016 r. w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Dojazd odbył się pierwszy rzut Akademickich Mistrzostw Wielkopolski na ergometrze wioślarskim. Organizatorem zawodów był KU AZS Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Liczna reprezentacja poznańskich uczelni przystąpiła do rywalizacji na dystansie 500 m. Nie zawiodła nasza reprezentacja: kobiety i mężczyźni odnieśli sukcesy indywidualne i drużynowe. W efekcie obie drużyny stanęły na podium: mężczyźni zajęli drużynowo pierwsze miejsce, a kobiety trzecie. Aby uzyskać dobry wynik, należy wystawić zawodników zarówno w wadze lekkiej, jak i open. Uczelnie mogły zgłosić dowolną liczbę zawodników. Zawody rozegrano oddzielnie dla kobiet i mężczyzn w dwóch kategoriach wagowych: KA – kobiety, KL – kobiety waga



Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w wyciskaniu sztangi leżącej; trzecia dziewczyna od lewej: Magdalena Musiał (trzecie miejsce)

Fot. archiwum „azs środowisko Poznań”

Wieści z Centrum Kultury Fizycznej

lekka (masa ciała zawodniczki do 61,5 kg); MA – mężczyźni, ML – mężczyźni kategoria lekka (do 75 kg). Osiągnęliśmy następujące rezultaty: kobiety waga lekka – miejsce trzecie: Marta Rozwałka (1:51.8 10); dziewiąte: Sandra Samolewska (2:00.0 4); dziesiąte: Weronika Pieszak (2:00.6) oraz jedenaste: Anna Kowalczyk (2:04.4). Mężczyźni waga lekka – miejsce piąte: Paweł Gedowski (1:37.6 8); szóste: Dawid Liberek (1:39.6 7) oraz trzynaste: Błażej Rzepczyk (1:51.5). Kobiety waga open – miejsce piąte: Małgorzata Szygenda (1:48.5 8); siódme: Patrycja Wiśniewska (1:52.0 6); ósme: Joanna Małyszka (1:53.2) oraz jedenaste: Magdalena Szmyt (1:59.1). Mężczyźni waga open – miejsce pierwsze: Tomasz Rachwał (1:19.6 19); piąte: Damian Głuchowski (1:24.8 14); szóste: Bartosz Bieniek (1:24.8 13); siódme: Adam Milczarek (1:25.4); dziewiąte: Aleksander Strugała (1:26.2); dwunaste: Robert Osiński (1:27.4); osiemnaste: Mieczysław Cichoszewski (1:32.1); dziewiętnaste: Wojciech Biańczak (1:33.1) oraz dwudzieste piąte: Karol Tomczak (1:37.5). W klasyfikacji drużynowej kobiety zajęły trzecie miejsce (28,0 pkt), a mężczyźni pierwsze (61,0 pkt). Gratulacje dla zawodników! W drugim rzucie zawodnicy zmierzą się na dystansie 1000 m, co będzie ostatnim sprawdzianem przed wiosennymi Akademickimi Mistrzostwami Polski, które w 2017 r. odbędą się w Poznaniu.

Puchar Rektora UAM w pływaniu

Dziesiątego grudnia 2016 r. odbył się Puchar Rektora UAM w pływaniu kobiet i mężczyzn. KU AZS UAM zorganizował zawody na basenie uniwersyteckim na Morasku. Reprezentacje wielkopolskich uczelni rywalizowały indywidualnie i drużynowo. Reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, z trenerem sekcji pływania dr. Mateuszem Radojewskim, w licznym składzie przystąpiła do zawodów. Startowali: Honorata Strugała, Barbara Walczak, Natalia Wiśniewska, Adrianna Radzik, Weronika Bamber, Jakub Matysiak, Adam Suwiczak, Dawid Pluskota, Mieczysław Cichoszewski, Arkadiusz Osses, Michał Kutkowski oraz Hubert Lipiński. Honorata Strugała zajęła trzecie miejsce na 50 m stylem grzbietowym; Arkadiusz Osses zajął również trzecie miejsce na 100 m stylem grzbietowym; Natalia Wiśniewska zaś zajęła drugie miejsce na 100 m stylem klasycznym. Poza tym Honorata Strugała, Natalia Stradowska, Weronika Bamber i Adrianna Radzik zajęły trzecie miejsce w sztafecie 4 x 50 m stylem zmiennym; a Arkadiusz Osses, Hubert Lipiński, Mieczysław Cichoszewski, Michał Kutkowski zajęli czwarte miejsce w sztafecie 4 x 50 m stylem zmiennym. Gratulacje dla pływackiej reprezentacji oraz jej trenera!

Karolina Dopierała

Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

e-mail: fundacja@up.poznan.pl

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak

Góry Wałbrzyskie i ich Pogórze ze Szczawna Zdroju

Relację z lipcowej wizyty w Górach Sowich (WA 9–10/2016) zakończyłem informacją o przekwaterowaniu grupy z Bielawy do **Szczawna Zdroju**, gdzie mieliśmy zarezerwowane noclegi na sześć kolejnych dni. Z nazwy wynika, że jest to miejscowość z uzdrowiskiem, a na mapach widać, że miasto zostało „przyklejone” do wielokrotnie większego **Wałbrzcha**. W terenie granicę między nimi trudno zauważyć, natomiast mieszkańcy zdecydowanie protestują, gdy ktoś nie dostrzega tej administracyjnej odrębności. Głównym bogactwem regionu wałbrzyskiego był węgiel kamienny, jednakże z przyczyn ekonomicznych kopalnie zamknięto w ostatnich latach XX w.

Już w XVI w. ukazało się pierwsze naukowe opracowanie na temat leczniczych właściwości miejscowych wód, a w XIX i XX w. kurowało się w Szczawnie Zdroju „pól Europy”. Uzdrowisko chwali się znanymi nazwiskami występującymi na listach kuracjuszy. Warto wspomnieć, że jest wśród nich sporo Wielkopolan, również **patron naszego Uniwersytetu Przyrodniczego**. Nocowaliśmy w jednym z licznych obiektów sanatoryjnych („Cis”) w centrum miasta, korzystając w miarę potrzeby z dobrze zorganizowanej komunikacji aglomeracji wałbrzyskiej.

Północne krańce Wałbrzcha leżą na terenie **Pogórza Wałbrzyskiego**. Jego najbardziej malownicze fragmenty obejmuje **Książański Park Krajobrazowy**. Liczne szlaki i ścieżki spacerowe udostępniają turystom porośnięte lasem wzgórze (najwyższe to Skiba, 433 m) oraz wijące się między nimi w głębokich wąwozach potoki. Atrakcją turystyczną na skalę nawet europejską jest (może raczej – powinien być) chyba trochę zapomniany i przez to niedoceniany **wąwóz Pelcznicy**. Nad nim na cyplu skalnym wzniesiono największy na Dolnym Śląsku (i trzeci w Polsce) **zamek Książ**. Na zapoznanie się z jego interesującą historią i atrakcyjną ekspozycją muzealną przeznaczaliśmy niedzielę (31 lipca). W otoczeniu zamku godne uwagi są też ogrody i tarasy, zabytkowe stajnie oraz pobliska palmiarnia w Lubiechowie (z kawiarnią). Trudno zwiedzić wszystko dokładnie w ciągu jednego dnia.

Na Pogórzu byliśmy również w pierwszym dniu wędrowek wokół Szczawna (piątek, 29 lipca). Celem tej wycieczki były **ruiny zamku Cisy** nad doliną potoku Czyżynka. Pochodzący z XIII w. zamek został opuszczony po wojnie trzydziestoletniej i od tego czasu przekształcał się powoli w ruinę, zakonserwowaną dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Dodatkową atrakcją tego dnia była prowadząca do ruin trasa wspomnianą wyżej doliną Czyżynki. Przedtem godne uwagi były jeszcze dwa obiekty: **pomnik Ułanów Legii Włoskiej** (nazwanej później **Legią Nadwiślańską**) upamiętniający zwycięską bitwę tychże z wojskami pruskimi w rejonie Czerwonego Wzgórza (454 m) w 1807 r. (opisaną przez Stefana Żeromskiego w *Popiołach*) oraz będący w trakcie renowacji barokowy pałac w miejscowości **Struga** (w sąsiedniej oficynie hotel i restauracja – pyszne lody!).

Pozostałe dni wycieczkowe w Szczawnie przeznaczaliśmy na najwyższe szczyty **Gór Wałbrzyskich**. Są to: Borowa (853 m), Chełmiec (851 m) i Trójgarb (778 m). Charakteryzują się one kopulastym kształtem, a zbudowane są ze skał magmowych wciśniętych między starsze utwory skalne. Jest to efekt wulkanizmu ukrytego, czyli krzepnięcia przeciskającej się ku powierzchni ziemi magmy bez wybuchów wulkanów.

W sobotę (30 lipca) wybraliśmy się na **Chełmiec**, jeszcze niedawno uważany za najwyższy w Górach Wałbrzyskich. Charakterystyczny i nieco wyodrębniony masyw Chełmca góruje nad Kotliną Wałbrzyską i jest doskonale widoczny z wielu miejsc – również z centrum Szczawna Zdroju. Zaproponowałem, by dojechać autobusem do **Boguszowa**, a po zwiedzeniu tego starego miasteczka górniczego (z kościołem i najwyżej w Polsce położonym ratuszem) dojść zielonym szlakiem wzdłuż towarzyszącej mu „górnictwej drogi krzyżowej”. Niestety, na szczycie zabrakło mocnego akcentu wynagradzającego trud podejścia – wieża widokowa była niedostępna, a wraz z nią również wspaniała panorama. Za to zejście z Chełmca prowadziło bezpośrednio do centrum Szczawna.

Nazwa **Trójgarbu** pochodzi od jego charakterystycznej trójwierzchołkowej sylwetki. Podobnie jak w wypadku Chełmca, dogodnie było pojechać do jednej z miejscowości położonych po przeciwnej stronie masywu i stamtąd wrócić pieszo przez wierzchołek do bazy. Dlatego w poniedziałek (1 sierpnia) znaczna część grupy jako punkt wyjścia wybrała **Witków Śląski** (preferując trasę nieco krótszą), ale również dłuższa wędrowka ze **Starych Bogaczowic** miała swych zwolenników (być może zachęciły do tego zabytki w Bogaczowicach lub ostańce skalne na jednym z wariantów tej trasy).



Fot. Jerzy Świągón

Pijalnia wód mineralnych

Wieści z koła PTTK

A po południu znowu wszyscy spotkaliśmy się w szczawnickiej bazie na sanatoryjnej obiadowej kolacji.

Ostatnim dniem wycieczkowym ze Szczawna był wtorek (2 sierpnia). Nie wypadało wyjeżdżać bez zdobycia najwyższej w Górach Wałbrzyskich **Borowej**. Szlaki prowadzące na nią są rzeczywiście porośnięte lasem, wychodzą od dworca kolejowego Wałbrzych Główny i duża część grupy skorzystała z tego wariantu. Jedynie kilka osób zdecydowało się nieco zniwelować różnicę poziomów, podjeżdżając autobusem około 100 m wyżej do Starego Glinika – najdalej na południe wysuniętej części Wałbrzycha. Słusznie oszczędzali swe siły, podejście na Borową jest bowiem dość uciążliwe. Dalej też nie było łatwiej, szczególnie tym, którzy wybrali ścieżkę prowadzącą grzbietem górskim na północ, przez Kozioł i Wołowiec. Grzbiet okazał się (zgodnie z mapą) bardzo „sinusoidalny”. Za to w rejonie szczytu zwanego Małym Kozłem szli ze świadomością, że głęboko pod nimi wydrążono **najdłuższy w Polsce tunel kolejowy** (na linii z Wałbrzycha do Kłodzka, o której wspominałem w ubiegłym roku w relacji z pobytu w okolicach Nowej Rudy). Tu informacja dla poszukiwaczy skarbów: nie w tym tunelu szukano „złotego pociągu”.

Nazajutrz rano trzeba było znowu spakować cały swój dobytek do samochodów. Jeśli ktoś zrobił to sprawnie, miał trochę czasu na nadrobienie ewentualnych zaległości i zwiedzenie Szczawna Zdroju. A było co oglądać: pijalnia wód mineralnych, liczne obiekty sanatoryjne, ładne parki z wieloma pomnikami przyrody... Trzeba też było wybrać wariant trasy dojazdowej do położonego niedaleko (ale już w Górach Kamiennych) **Sokołowska**. Mam nadzieję, że relację z przejazdu oraz z tras wokół trzeciej (i ostatniej) w tym roku bazy zdążyć przygotować do następnego numeru WA.

Jerzy Świgoń

PS o „**złotym pociągu**”. Jak wiadomo z doniesień prasowych, poszukiwacze „złotego pociągu” czekali, aż wyjedziemy stamtąd do domów i dopiero wtedy przystąpili do akcji. Wiadomo też, że żadnego skarbu nie znaleźli. My też nie, ale na każdym niemal kroku były widoczne reklamy piwa o wdzięcznej i niejednoznacznej nazwie „Złoty Pociąg”.

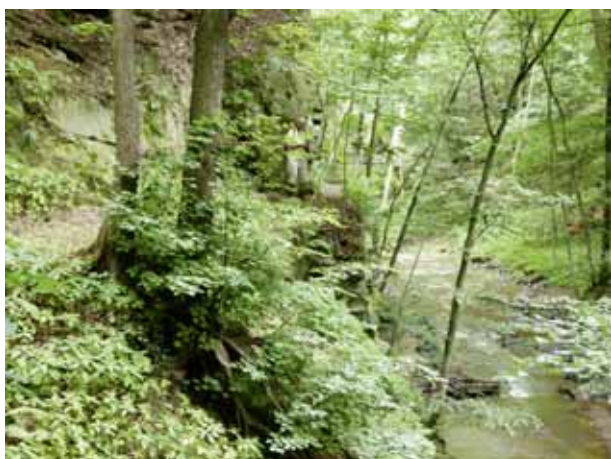


Fot. Feliks Czarnociński

W drodze na Borową



Dom Zdrojowy w Szczawnie Zdroju



Wąwóz Pelcznicy



Zamek Książ



Lubiechów – palmiarnia



Na Małym Koźle

